

Matthias Theodor Vogt
prof. dr fil. dr hab.
Klingewalde 40, D-02828 Görlitz
Tel.: +49/3581/42094.21 Faks: 28
e-mail: vogt@kultur.org
Görlitz, marzec 2010

Czym jest polityka kulturalna?

1. Założenia budżetowe	2
2. Federacja, landy, gminy, publicznoprawne związki gmin, kościoły	5
3. Międzynarodowa wspólnota państw na drodze do nikąd?	6
4. Stacje radiowe i telewizyjne jako „media i czynniki” kultury	9
4.1. Orientacja na podaż kontra orientacja na popyt	10
4.2. Sprawozdania a medium sztuki	12
4.3. Telewizja jako wyraz mentalności	13
5. Kształtowanie warunków ramowych za pomocą norm	13
6. Kultura jako fenomen gospodarczy	14
7. Społeczeństwo obywatelskie	18
8. Nauki humanistyczne	21
8.1. Czym są <i>humaniora</i> ?	21
8.2. <i>Humaniora</i> w niemieckim systemie szkolnictwa wyższego	26
9. Polityka kulturalna jako przedmiot nauki o polityce kulturalnej	29

Książka, dźwięk, obraz, sztuka służą pracy zarobkowej, kształceniu, przyjemności lub indoktrynacji; nie można o nich myśleć w oderwaniu od człowieka (*ars gratia artis*).

Przy obiektywnym odniesieniu do humanistycznych aktywności związanych ze sztuką, będących przedmiotem nauki o polityce kulturalnej, okazuje się „kultura artystyczna” przynosi rocznie 44 mld euro (500 euro na jednego mieszkańca), co stanowi blisko 2% PKB Republiki Federalnej Niemiec (*ars gratia culturae*).

Nakłady na kulturę stanowią 2% prywatnej konsumpcji (*ars gratia libertatis*).

Dzisiejsze starania polityki Niemiec o stworzenie warunków ramowych dla kultury i sztuki mają unikalny charakter w całej Europie (*politia gratia artis*).

Chociaż wkład humanistycznych aktywności związanych ze sztuką jest trudny do oszacowania pod względem liczbowym, ma on duże znaczenie dla dobra ogółu (*ars gratia politiae*).

Niemcy stanowią we wszystkich czterech wymiarach prawdziwe pole dla naukowych rozważań i debat dotyczących polityki kulturalnej.

1. Założenia budżetowe

W pierwszym pragmatycznym założeniu polityka kulturalna jest tym, co polityka rozumie pod tym pojęciem na podstawie swoich *założeń budżetowych*. Nasz system wychodzi z podstawowego założenia, że suwerenem jest naród, jego przedstawicielem jest parlament, którego królewskim prawem jest prawo do ustalania budżetu. W wolnościowo-demokratycznym porządku ustrojowym budżet jednostki terytorialnej stanowi materialne podłoże walki o sprawiedliwy porządek w ramach dostępnych środków budżetowych. Dynamika podstawowych założeń politycznych, reprezentowana przez wybrane przez naród partie, odzwierciedla się w najróżniejszych ustaleniach priorytetów dla poszczególnych obszarów polityki, a w postaci liczbowej ujęta zostaje w wysokości założeń przewidzianych dla poszczególnych tytułów.

Dla celów finansowania są do dyspozycji (1) rezerwy z przeszłości, w specjalistycznym żargonie błędnie¹ nazywane „Juliusturm” („wieża Juliusa” - potoczne określenie pełnego skarbu państwa), (2) aktualne przychody z podatków oraz inne przychody i (3) obciążenia, które przyniesie przyszłość. Kto wobec rozmiarów tych ostatnich² przyjmuje w odniesieniu do polityki kulturalnej, że nie ma istotnego znaczenia, czy federacja wniesie na rzecz wspierania kultury 0,0031% swojego budżetu ogólnego, czy jakąś inną kwotę, ten zapomina, że werwa, z jaką toczono są debaty polityczne, jest niezależna od liczby zer - debaty dotyczące kwot wysokich i najwyższych są z reguły prowadzone raczej mniej ostro. W ramach specyficznej logiki negocjacji budżetowych stosowne zatem było oszacowanie kosztów odbudowy Zamku w Berlinie na 500.000.000 euro i odsunięcie na bok kwestii poszukiwania treści merytorycznych. Przygotowania do budowy trwają, a na dzień dzisiejszy (wiosna 2010) nie widać bynajmniej końca tych poszukiwań.

W celu usystematyzowania sposobu dokonywania kalkulacji budżetu w administracji publicznej administracja niemiecka opracowała jednolitą, stosowaną w całej federacji czterotorową metodę postępowania, obejmującą:

- o *Plan resortowy* (dla polityki kulturalnej istotny jest np. „EP°04” Plan jednostkowy Urzędu Kanclerza Federalnego, „Rozdział 04 05” Pełnomocnik do spraw kultury i mediów - „Beauftragter für Kultur und Medien” - „BKM” - co brzmi już niemal jak „Bundeskulturminister” - federalny minister kultury, jednak [jeszcze?] nie może mieć takiego znaczenia),
- o *Plan grupujący* („GPI”; Główne grupy 0-3 Rodzaje przychodów, Główne grupy 4-9 Rodzaje wydatków; w tym przypadku „Grupa 684 - Dotacje na cele bieżące dla instytucji społecznych i im podobnych”),
- o *Plan zatrudnienia* (urzędnik państwowy, pracownik umysłowy, pracownik fizyczny)
- o oraz interesujący nas w tym przypadku *Plan funkcyjny* („FPI”).

Tak oto Bayreuther Richard Wagner-Festspiele, odbywający się w Bayreuth Festiwal Wagnerowski, otrzymał w 2009 r. w „Rozdziale 04 05” w „Pozycji 684 21, Wskaźnik funkcji 182” przydział środków w wysokości 1.673 tys. euro. Oznacza to finansowy udział państwa federalnego w wysokości 30,77% dotacji publicznych (5.437 tys. euro) lub 12,54% budżetu (13.341 tys. euro).

¹ W Cytadeli Szpandawskiej (Zitadelle Spandau) nie były składowane oszczędności Rzeszy ani jej poprzedników, lecz francuskie kontrybucje z 1871 r.

² W bieżącym federalnym roku budżetowym 2010 nie posiadamy tych pierwszych do dyspozycji, drugie wystarczą jedynie dla trzech czwartych założeń budżetowych (wartość zaciągniętych nowych kredytów wynosi, z uwzględnieniem spłaty wcześniejszych kredytów, 80 miliardów euro), a po trzecie właśnie w takim rządzie wielkości (78 miliardów euro) należy skompensować zasadniczą dysfunkcjonalność systemu ubezpieczeń społecznych poprzez dotacje państwowe do deficytowej kasy emerytalno-rentowej. Walka o sprawiedliwy porządek jest zawsze w połowie obciążona problemami poprzednich pokoleń (40 miliardów euro lub jedna szóstka bieżących federalnych przychodów podatkowych wykorzystywana jest na spłatę odsetek od długów wynoszących aktualnie 1,0 bilion euro) wzgl. zadecyduje o obciążeniu nie reprezentowanych w parlamencie przyszłych pokoleń.

Plan funkcyjny opiera się na wskaźnikach funkcji. Przy każdej pozycji budżetowej, po podanej pozycji jako takiej znajduje się myślnik, a za nim trzy cyfry odnoszące się kolejno do funkcji głównej, nadrzędnej i właściwej. Zgodnie z systemem wskaźników funkcji polityka kulturalna stanowi pozycję podrzędną *Funkcji głównej 1* (System oświaty, nauka, badania naukowe, sprawy związane z kulturą) obejmującą obydwie *Funkcje nadrzędne 18* (Instytucje kulturalne włącznie z zarządzaniem kulturą) i *19* (Wspieranie kultury, ochrona zabytków, sprawy kościelne). Różnica między obydwojema funkcjami nadrzędnymi opiera się na tym, czy dana jednostka będzie postrzegana odbiorcą jako własną lub inną strukturę, co z kolei będzie decydowało o tym, czy administracja danej jednostki będzie traktowała go z zaufaniem czy też nieufnością. Funkcja nadrzędna 18 obejmuje *przydziały*, za pomocą których jednostka finansuje instytucję własną lub instytucję, za którą ponosi współodpowiedzialność, jak np. Festiwal Wagnerowski - Bayreuther Festspiele; funkcja nadrzędna 19 obejmuje *przydziały*, za pomocą których jednostka finansuje instytucje lub projekty osób trzecich, i które są ściśle uregulowane (poniżej berlińskie wytyczne).

Dotacje to świadczenia, które zasadniczo są zależne od uznania administracji (świadczenia dobrowolne), służące w miejscach poza administracją Berlina spełnianiu określonych celów, a więc zasadniczo związane z konkretnymi celami świadczenia pieniężne o charakterze publicznoprawnym, które Berlin ponosi w celu wypełniania zadań publicznych, przy czym odbiorca nie dysponuje przed przyznaniem dotacji roszczeniem prawnym określonym co do podstawy i wysokości przyznanego wsparcia, ani też nie odbywa się bezpośrednia wymiana usług. Dotacje są przyznawane odbiorcy w celu realizacji jego zadań, których wspieraniem (realizacją celu) Berlin jest w znacznym stopniu zainteresowany. Ten interes Berlina nie może zostać zaspokojony bez tej dotacji lub też nie może zostać zaspokojony w koniecznym zakresie³.

W przypadku ścisłej interpretacji wytycznych dla budżetów publicznych należałoby zbadać kwestię alokacji optymalnej z ekonomicznego punktu widzenia, w sposób niezależny od interesów podmiotu odpowiedzialnego i interesów operacyjnych; tego rodzaju analiza nie ma jednak miejsca, ani też nie opracowano wystarczających parametrów dla dokonania tego rodzaju oceny.

Na podstawie „Załącznika: Przegląd planu funkcyjnego” do „Wytycznych dotyczących sporządzania preliminarza do projektu planu budżetowego”, w tym przypadku również dla kraju związkowego Berlin, można zauważyć, jakiemu rodzajowi kultury okazuje zainteresowanie polityka. I tak przykładowo sztuka cyrkowa nie jest, inaczej niż w czasach narodowego socjalizmu lub w krajach socjalistycznych, Chińskiej Republice Ludowej czy też we Francji, pod względem administracyjno-technicznym przedmiotem zachodniemieckiej polityki kulturalnej.

Znacznie poważniejszym problemem jest to, że w dokumentach brak jest rubryki z nagłówkiem „Polityka językowa”, a tym samym brak jest jednego z centralnych obszarów polityki kulturalnej w Europie, dotyczącego czy to takiego kuriozum jak tajemny język w portugalskim Minde, czy elementu tożsamości narodowej w Finlandii lub zarejestrowanego jako ponadpaństwowe „niematerialne dziedzictwo kulturowe ludzkości” języka gwizdanego Silbo na Gomerze. Na podstawie nowych tendencji rozwojowych prawa międzynarodowego polityka językowa prowadzona w stosunku do mniejszości narodowych stała się istotnym obszarem polityki również dla Republiki Federalnej Niemiec.⁴

³ [Berlińskie] Wytyczne dotyczące sporządzania preliminarza do projektu planu budżetowego, (Wytyczne techniczno-budżetowe - HtR) z dnia 24 października 2006 r. (DBI. I, str. 37).

⁴ Por. z aktualnymi wynikami badań naukowych Vogt, Matthias Theodor et al. (wyd.): *Der Fremde als Bereicherung*. Schriften des Collegium PONTES, tom V. Frankfurt etc. 2010 [w druku]. Vogt, Matthias Theodor et al. (wyd.): *Minderheiten als Mehrwert*. Schriften des Collegium PONTES, tom VI. Frankfurt etc. 2010 [w druku].

- 1 System oświaty, nauka, badania naukowe, sprawy związane z kulturą**
- 18 Instytucje kulturalne (włącznie z zarządzaniem kulturą)**
Utworzenie, utrzymanie i prowadzenie własnych instytucji, wspieranie instytucji osób trzecich (nie obejmuje: wspierania pojedynczych przedstawień teatralnych, festiwali muzycznych, wieczorów autorskich itd., por. funkcje od 191 do 193; Instytucje kulturalne za granicą, por. funkcja 024)
- 181 Teatry
Teatry, opery
- 182 Instytucje kultywowania muzyki
Orkiestry zawodowe (jeśli nie są częścią teatrów), chóry, hale muzyczne
- 183 Muzea, kolekcje, wystawy
Muzea, kolekcje, stałe wystawy sztuki, archiwa państwowe, literackie i muzyczne
- 184 Ogrody zoologiczne i botaniczne
Ogrody zoologiczne, akwaria, ogrody botaniczne (nie obejmuje: parków krajobrazowych, por. funkcja 321)
- 185 Szkoły muzyczne
Młodzieżowe szkoły muzyczne (nie obejmuje: szkół kształcących w zawodzie, por. funkcja 127)
- 186 Biblioteki pozanaukowe
Biblioteki, czytelnie, biblioteki młodzieżowe i objazdowe, instytucje bibliotekarskie, biblioteki muzyczne (nie obejmuje: bibliotek naukowych, archiwów naukowych, por. funkcja 162; szkolnych wypożyczalni mediów, por. funkcja 129)
- 187 Pozostałe instytucje kulturalne
Kina gminne, centra kultury, obserwatoria astronomiczne (jeśli nie są instytucjami badawczymi), instytucje kinematograficzne, instytucje kultywowania kraju ojczystego, instytucjonalne wspieranie cyrków, instytucjonalne wspieranie towarzystw powołanych do kultywowania i rozpowszechniania dzieł literackich (nie obejmuje: ośrodków kultury i wiejskich ośrodków kultury jak również hal miejskich, hal wielofunkcyjnych, por. funkcja 439; hal sportowych, por. funkcja 323; kolekcji i archiwów, por. funkcje od 162 do 183; szkół artystycznych itp. instytucji zajmujących się pedagogiką kulturalną, por. funkcja 153; instytucjonalnego wspierania towarzystw, których pierwszorzędym zadaniem jest prowadzenie specjalnych instytucji kulturalnych takich jak teatry, muzea, czy archiwa, por. funkcje od 181 do 186)
- 188 Instytucje administracyjne do spraw kulturalnych
Urzędy landów ds. renowacji zabytków, administracje państwowych zamków i ogrodów, (nie obejmuje: instytucji bibliotekarskich, por. funkcja 186; administracji ochrony przyrody, por. funkcja 331; urzędów landów ds. zabytków ani placówek administracyjnych zamków i pałaców państwowych, gdy główny zakres ich działania stanowi utrzymanie i zagospodarowanie zamków i pałaców oraz zabytków, por. funkcja 195)
- 19 Wspieranie kultury, ochrona zabytków, sprawy kościelne (nie obejmuje: spraw związanych z kulturą za granicą, por. funkcja 024)**
- 191 Pojedyncze działania w dziedzinie teatru i kultywowania muzyki
Wspieranie festiwali teatralnych, festiwali muzycznych, koncertów rockowych, nagród kulturalnych w dziedzinie teatru i muzyki, przeprowadzanie posiadających oddzielny preliminarz pojedynczych działań w dziedzinie teatru i kultywowania muzyki
- 192 Pojedyncze działania w dziedzinie muzeów i wystaw
Wspieranie pojedynczych wystaw, wspieranie sztuk pięknych, stypendia i nagrody kulturalne dla kształcących się artystów, przeprowadzanie posiadających oddzielny preliminarz pojedynczych wystaw
- 193 Inne pojedyncze działania w dziedzinie ochrony kultury
Promocja filmów (filmów kinowych i telewizyjnych), wspieranie festiwali filmowych, festiwali poświęconych krajowi ojczystemu i zwyczajom, a także festiwali literackich, nagród literackich i ogólnych nagród artystycznych, stypendiów dla pisarzy, przeprowadzanie posiadających oddzielny preliminarz festiwali filmowych, festiwali poświęconych krajowi ojczystemu i zwyczajom
- 195 Ochrona i konserwacja zabytków
Instytucje: pałace oraz zamki o znaczeniu artystycznym i historycznym, zabytki, miejsca prac wykopaliskowych, pomniki i miejsca pamięci, dotacje na utrzymanie, renowację i odbudowę zabytków architektonicznych, archeologicznych i kulturowych (nie obejmuje: pałaców i zamków służących jako budynki dla innych instytucji [np. instytutów badawczych, por. funkcje od 162 do 165; miejsc dalszej edukacji, por. funkcja nadrzędna 15])
- 199 Sprawy kościelne
Dotacje dla wspólnot wyznaniowych, wspieranie pojedynczych działań w celach religijnych (nie obejmuje: dotacji dla wspólnot wyznaniowych na zakładanie i utrzymanie szkół, por. funkcje od 112 do 127; dla instytucji społecznych, por. funkcje nadrzędne 23/24; dla instytucji ochrony zdrowia, por. funkcja nadrzędna 31)

2. Federacja, landy, gminy, publicznoprawne związki gmin, kościoły

Nasze pierwsze pragmatyczne odniesienie do pytania „Czym jest polityka kulturalna?” założyło fikcję wszechkompetencji państwa. Państwo jest bowiem jedynie podsystemem podmiotów prawa publicznego i należy go zróżnicować oddzielając regiony i państwo ogółem. W Szwajcarii

nazywane są one kantonami i federacją (art. 5 ust. 4 szwajcarskiej konstytucji z 1999 r. et passim), w Austrii krajami związkowymi i federacją (art. 1 ust. 1 i art. 5 ust. 1 austriackiej konstytucji z 1929 r. et passim), w Niemczech landami i federacją (art. 10 niemieckiej konstytucji z 1949 r. et passim; w Niemczech nie ma „krajów związkowych” – „Bundesländer”). „Federal” oznacza w amerykańskim użyciu językowym właściwy poziom państwa federalnego (por. np. FBI); natomiast „föderal” – „federalny” w europejskim, niezupełnie logicznym użyciu językowym, poziom regionalny lub poziom landów, lub krajów związkowych.

Kwestia nadrzędności pomiędzy tymi obiema płaszczyznami państwowymi pozostaje otwarta od czasu norymberskiego kodeksu z 1356 r., nazywanego później „Złotą Bullą”, kiedy to Karol IV nie mógł przeforsować swoich planów dotyczących uregulowania kwestii władzy centralnej. Przeciwnie, art. 5 ust. 2 tego kodeksu stanowi, że naruszenie prawa „Króla Rzymskiego” będzie rozpatrywane przed palatynem reńskim, a więc także on będzie mógł stać się obiektem ziemskiej sprawiedliwości. Zamieszczona na wstępie skarga Karola brzmi niczym motto specjalnej komisji federalistycznej: „Omne regnum in se ipsum divisum desolabitur; nam principes eius facti sunt socii furum ⁵/ Każde królestwo, które jest samo w sobie podzielone, opustoszeje, gdyż jego książęta stali się towarzyszami złodziei⁶.” W dzisiejszej praktyce państwowej prezydent federalny (Plan jednostkowy 01) jest przedstawicielem całego państwa; dla protokołu i dla konstruowania budżetu pierwszeństwo ma Bundestag (Plan jednostkowy 02) lub jego prezydent przed Bundesratem (Plan jednostkowy 03) lub jego prezydentem. Jednakże z punktu widzenia polityki kulturalnej, nadrzędność landów widoczna jest nie tylko w odniesieniu do budżetu; konstytucja przewiduje w widoczny sposób (patrz poniżej) uprawnienia państwa federalnego do właściwego działania tylko dla zewnętrznej polityki kulturalnej.

Poniżej tych podwójnych płaszczyzn państwowych, jednostki terytorialne – „communitates civitatum” w Złotej Bulli - wywalczyły sobie i zachowały od średniowiecza, wychodząc od Lombardii, prawo „do regulowania wszystkich spraw miejscowej wspólnoty w ramach ustaw na własną odpowiedzialność” (art. 28 ust. 2 ustawy zasadniczej; analogicznie wszystkie konstytucje landów). Jednostki terytorialne dzielą się na gminy i publicznoprawne związki gmin (art. 28 ust. 2 str. 2 ustawy zasadniczej; zwłaszcza powiaty ziemskie jako publicznoprawne związki gmin posiadające pozbawiony specyfiki zakres zadań, jak i wykazujące konkretną specyfikę, służące określonym celom związki zajmujące się sprawami lokalnego transportu publicznego, wywozu śmieci, zaopatrzenia w wodę itd., w Saksonii (Sachsen) również strefy kulturalne⁷ jako obowiązkowe związki finansowania kultury służące określonym celom, dla których podmiotem odpowiedzialnym jest powiat.

W zakresie niemieckiej polityki kulturalnej, obciążenia rozkładają się na trzech poniższych płaszczyznach:

- okrągła kwota 1,0 mld euro rocznie na płaszczyźnie federalnego państwa
- okrągła kwota 3,5 mld euro rocznie na płaszczyźnie landów
- okrągła kwota 3,5 mld euro rocznie na płaszczyźnie jednostek terytorialnych, w szczególności dotyczy to wielkich miast powyżej 100.000 mieszkańców.

⁵ Zeumer, Karl: *Quellen und Studien zur Verfassungsgeschichte des Deutschen Reiches in Mittelalter und Neuzeit*. Tom II, zeszyt 2. *Die Goldene Bulle Kaiser Karls IV. Zweiter Teil: Text der Goldenen Bulle und Urkunden zu ihrer Geschichte und Erläuterung*. Weimar 1908.

⁶ Karl „Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, cesarz, IV.”: *Złota Bulla: dokument reformujący ustrój Rzeszy Niemieckiej cesarza Karola IV z roku 1356* [Akad. d. Wiss. d. DDR, Zentralinst. für Geschichte]. Niemieckie tłumaczenie: Wolfgang D. Fritz., historyczne uwierzytelnienie przez Eckharda Müller-Mertens, Weimar: Böhlau 1978, str. 39-88. Również <http://pom.bbaw.de/mgh/index.php>.

⁷ Por. Vogt. Matthias Theodor (1997): *Kulturräume in Sachsen, eine Dokumentation*. Z materiałem fotograficznym Bertrama Kobera i ekspertyzą prawną Fritza Ossenbühla. Kulturelle Infrastruktur Band I, Universitätsverlag Leipzig, 1. nakł. 1994, 2. wym. nakł. 1996, 3. nakł. 1997.

Nakłady terytorialnych podmiotów prawnych na politykę kulturalną wynoszą łącznie 8 miliardów euro

Podmiotami publicznymi są jednak, oprócz tych czterech typów terytorialnych podmiotów prawnych, również struktury osobowe. W obszarze polityki kulturalnej są to w szczególności: kościoły katolicki i ewangelicki z przypuszczalnie pełnymi 4 mld euro rocznie przeznaczonymi na realizację określonych zadań kulturalnych.⁸ Te nakłady kościelne nie są ujmowane w *Raporcie finansowym dotyczącym spraw kulturalnych* Statystycznego Urzędu Federalnego Wiesbaden i muszą co za tym idzie zostać dodane do wymienionej tam kwoty 8 miliardów euro, a zatem łączna suma nakładów ponoszonych przez instytucje publiczne (terytorialne i osobowe) wynosi 12 miliardów euro rocznie.

3. Międzynarodowa wspólnota państw na drodze do nikąd?

Międzynarodowa wspólnota państw opracowała definicję kultury, która nie zawiera żadnej funkcjonalnej treści z punktu widzenia polityki, a tym samym jest niejasna. Definicja przedstawiona na *Światowej Konferencji UNESCO w sprawie polityki kulturalnej* w Meksyku w 1982 r. brzmiała:

Kultura może być rozumiana w jej najszerzej pojętym sensie jako ogół jedynych w swoim rodzaju duchowych, materialnych, intelektualnych i emocjonalnych aspektów, charakteryzujących dane społeczeństwo lub daną grupę społeczną. Kultura obejmuje więc nie tylko sztukę i literaturę, lecz również style życia, podstawowe prawa ludzi, systemy wartości, tradycje i kierunki religijne.⁹

W pewnym sensie jest absurdem, że konferencja, na którą przybyli w przeważającej większości przedstawiciele tzw. Trzeciego Świata, powołała się na etnografa Edwarda Burnetta Tylora (1832-1917), który w 1871 r. ustalił porządek kultur w kolejności rosnącej z ukierunkowaniem na Europę jako centrum:

Opierając się na analizie porównawczej etnografowie są w stanie określić zarys rozwoju naszej cywilizacji [sic]. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż rasy ułożone są według kultur: australijskiej, tahitańskiej, azteckiej, chińskiej, włoskiej.¹⁰

W tym samym tomie *Primitive Culture* napisano na wstępie:

Kultura lub cywilizacja, w szerokim ujęciu etnograficznym, obejmuje wiedzę, przekonania, sztukę, etykę, prawo, zwyczaje, oraz wszelkie inne umiejętności i zwyczaje zdobyte przez człowieka jako członka społeczności.¹¹

W cytowanej definicji UNESCO brakuje odniesienia Tylora do etnografii oraz utożsamienia pary pojęć – kultury i cywilizacji. W przypadku języków zachodnioeuropejskich miało to doprowadzić do niejednakowych znaczeń i tendencji konfliktowych.¹² "Gdy cel zostanie osiągnięty, [...] kultura nagle zastyga, staje się [...] cywilizacją" – według Spenglera, który uważał, że tak oto upadnie Zachód.¹³ W nadzwyczajnie złożonym i w każdym europejskim języku inaczej przebiegającym

⁸ Vogt, Matthias Theodor (2005): *Der Beitrag der Kirchen und Religionsgemeinschaften zum kulturellen Leben in Deutschland*. Instytut Infrastruktury Kulturalnej Saksonii na zlecenie Komisji Enquete „Kultura w Niemczech” Niemieckiego Bundestagu. Niemiecki Bundestag, K.-Drs. 15/414b.

⁹ *Światowa Konferencja w sprawie polityki kulturalnej. Raport końcowy zorganizowanej przez UNESCO w dniach od 26 lipca do 6 sierpnia 1982 r w Meksyku międzynarodowej konferencji*. Wyd. Niemieckiej Komisji UNESCO. Monachium 1983 (Raporty z konferencji UNESCO, nr 5), str. 121.

¹⁰ Tylor, Edward B.: *Primitive Culture. Researches into the development of mythology, philosophy, religion, language, art and custom*, Londyn 1871, str. 470.

¹¹ Tylor: *Primitive Culture*, str. 1.

¹² Fisch, Jörg: Lemma *Zivilisation, Kultur*. W: Brunner, Otto m.in.: *Geschichtliche Grundbegriffe: historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*. Wydano na zlecenie Arbeitskreis für Moderne Sozialgeschichte. Stuttgart. Tom 7, str. 679-774.

¹³ Spengler, Oswald: *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*. Tom 1,

rozwoju obu pojęć, Kroeber i Kluckhohn sporządzili w 1952 r. katalog zawierający przeszło 200 definicji pojęcia kultury¹⁴ - w XIX wieku „kultura i cywilizacja stały się kryterium czołowej pozycji Europy w świecie”.¹⁵ Jedną z najbardziej oryginalnych definicji kultury sformułował Bismarck: „Dopiero ten środek transportu [tj. kolej] zainicjował cały nowoczesny rozwój, tak więc to koleje – ich dyrektorzy i urzędnicy – są właściwymi podmiotami kultury.”¹⁶ Z historycznego punktu widzenia można oprzeć się na twierdzeniu Jörga Fische¹⁷, że człowiek określa „swoje własne działania, swoje własne osiągnięcia i ich rezultaty [...] w odróżnieniu od tego, czym dysponuje się z natury” - używając w tym celu pary pojęć: „kultura” i „cywilizacja” „w najszerszym sensie zakresów przedmiotu”. „W takim ujęciu już sama ta sprawa stanowi element istnienia ludzkości.”¹⁸ (Byłoby pięknie, gdybyśmy mogli zawierzyć także i następującej wypowiedzi: „Podobnież, świadomość powyższego może zostać podporządkowana ludzkiej świadomości jako jej część”¹⁹). Gdy wszystko staje się kulturą, pojęcie polityki kulturalnej przestaje być zrozumiałe.

Organizacja „United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization” miała początkowo nosić nazwę (bardziej stosownie pod względem językowym: jako osoba prawna nie może ona sama być kulturalną): „United Nations Organization for Educational and Cultural Reconstruction”, później jednak na propozycję Stanów Zjednoczonych, a także w interesie *nauki* została w 1945 r. założona pod nazwą UNESCO. Jej poprzednikiem było z jednej strony genewskie „Bureau international d'education” (dyrektor 1929-1967 Jean Piaget), przede wszystkim jednak przyporządkowana Lidze Narodów „Commission internationale de la cooperation intellectuelle” (później: „Organisation”; 1921-46; m.in.. Henri Bergson, Albert Einstein, Sigmund Freud, Thomas Mann, Paul Valery, Jules Romains). Organizacja ta poświęciła się pracy w interesie międzynarodowego pokoju. Analogicznie, także ojcowie założyciele UNESCO chcieli utrzymywać organizację „destinee a instituer une veritable culture de la paix” stawiającą sobie za zadanie „etablir solidarite intellectuelle et morale de l'humanite et, ainsi, empecher le declenchement d'une nouvelle guerre mondiale”²⁰. *Humanitas* oznacza tu ludzkość, nie humanitaryzm; pojęcie „kultura” powinno mieć drugi człon, a mianowicie kultura pokoju; sztuki są środkiem do osiągnięcia wyższego celu, pełnią funkcję „bastionów pokoju”«. Oto jak należy rozumieć misję UNESCO:

That since wars begin in the minds of men, it is in the minds of men that the defences of peace must be constructed. // Que, les guerres prenant naissance dans l'esprit des hommes, c'est dans l'esprit des hommes que doivent etre elevees les defenses de la paix. // [Ponieważ wojny powstają w umyśle człowieka, również w umyśle człowieka należy zakotwiczyć pokój {czytaj: bastion pokoju}.] (Preambuła: Wstęp).²¹

Określenie, że sztuki służą pokojowi, wyraża godną szacunku nadzieję, ale ta charakterystyka jest niekompletna. Agresję młodych ludzi umyślnie podsycają najnowsze rodzaje sztuki, takie jak gry telewizyjne; wczesne Hollywood kryło pod płaszczykiem nowoczesnej formy sztuki patriotyczną mobilizację, a nieco później czyniło to Metro-Goldwyn-Mayer pod przykrywką nowołańską dewizy „ars gratia artis” (1924); opera XIX wieku opiera się w głównej mierze na marszu; eposy heroiczne nigdy nie służyły, ani nadal nie służą, pacyfizmowi. Człowiek nie jest jagnięciem, jak więc mogłaby być taka jego sztuka i dlaczego w ogóle miałaby taka być?

1918. Tom 2, 1922.

¹⁴ Kroeber, Alfred; Kluckhohn, Clyde: *Culture: A critical review of concepts and definitions*. Harvard University Peabody Museum of American Archeology and Ethnology Papers 47. 1952.- Różne dalsze opracowania aż po współczesność.

¹⁵ Fisch 1978, str. 744.

¹⁶ Bismarck, Otto von: *Ansprache an die Beamten der Altonaer und Hamburger Eisenbahnen* (1.4.1890). FA Tom. 13 (1930), str. 407.

¹⁷ Fisch 1978, str. 679.

¹⁸ Fisch 1978, ibid.

¹⁹ Fisch 1978, ibid.

²⁰ UNESCO: [Autoprezentacja]. „www.unesco.org”.

²¹ UNESCO: Prezentacja *Statutu*. Londyn 16.11.1945. Niemieckie tłumaczenie powstało później i jest nieprawidłowe.

Jednak fakt, iż „ars gratia politicae²²”, że za pomocą sztuk i języków można uprawiać normatywną, afirmatywną, a zarazem także pacyfistyczną politykę, oraz że faktycznie stanowią one „trzeci filar” polityki (według Williego Brandta uznającego współzależność sztuki w odniesieniu do polityki zagranicznej)²³, był oczywisty przynajmniej dla założycieli UNESCO. Brak danych dotyczących kwot, jakie zostały wydane i są nadal wydawane w tych celach w skali krajowej, ponadkrajowej i międzynarodowej.

4. Stacje radiowe i telewizyjne jako „media i czynniki” kultury

W Niemczech i w wielu innych krajach niektóre instytucje, w szczególności publicznoprawne stacje radiowe i telewizyjne, które od lat 20-tych XX wieku (od pamiętnego przerażenia spowodowanego fałszywym doniesieniem z dnia 9.11.1918 r. o objęciu władzy przez USPD) są instytucjami publicznymi i są bezpośrednio nadzorowane przez państwo. Finansowane są w oparciu o system poboru opłat podobny do systemu podatkowego. Za sprawą Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, który sformułował opinię o „funkcji radia jako »medium i czynnika« komunikacji społecznej”²⁴, publicznoprawne stacje radiowe i telewizyjne, realizujące zadania mieszczące się w zakresie *public good*, mogą (ad 1) zostać przyporządkowane polityce kulturalnej.²⁵ Na podstawie dokonanego przez same stacje zróżnicowania, istnieje możliwość (ad 2) odrębnego potraktowania zakresu programowego „kultury i nauki”. W ślad za koordynatorem 3sat Danielem Fiedler (ad 3) można argumentować: „Kultura nie jest dla nas kwestią gatunku programu, lecz mentalności. Chodzi o to, jak nasze redakcje podchodzą do zagadnień naszych czasów. Codzienne magazyny kulturalne i naukowe, które na bieżąco zajmują się tymi zagadnieniami, zajmują także stanowiska, które kształtują przebieg debat, i które to magazyny emitowane są w najlepszym czasie antenowym, stanowią wyraz takiej postawy mentalnej.”²⁶

Na przykładzie poniższej dygresji dotyczącej stosunku polityki medialnej do polityki kulturalnej można wykazać, że polityka kulturalna stanowi z reguły fragment lepiej reprezentowanych społecznie dziedzin polityki.

4.1. Orientacja na podaż kontra orientacja na popyt?

²² W klasycznej łacinie słowo *politia* jako słowo obce, pochodzące od greckiego słowa *noAirsio*, określa konstytucję państwa i administrację państwa (*politicus* jest, tak jak w języku greckim, jedynie derywatem przymiotnikowym). W języku rumuńskim słowo *politia* zachowało się do dziś; w języku niemieckim słowo zostało przekształcone w *Polizey*, z tego względu *Politik* odwołuje się do przymiotnika.

²³ Brandt, Willy: *Bedeutung und Aufgaben der Auswärtigen Kulturpolitik*, w: *Bulletin* (Urząd Prasy i Informacji Rządu Federalnego), nr 71, 5.07.1967 r., str. 613-614.- „To właśnie Willy Brandt i Walter Scheel, die 1967 mówili o państwowym wspieraniu międzynarodowych stosunków kulturalnych jako o „trzecim filarze” i „dźwigarze” polityki zagranicznej. Miałyby ono równorzędną wartość obok polityki pokojowej i polityki w dziedzinie handlu zagranicznego.” Hoffmann, Hilmar: „*Dritte Säule*” der Außenpolitik. Zur aktuellen Diskussion um die auswärtige Kulturpolitik. W: *Internationale Politik*, 1996 (3).

²⁴ Wyroki Federalnego Trybunału Konstytucyjnego 12, 205, (260); 57, 295 (320); 73, 118 (152).

²⁵ Rossen-Stadtfeld, Helge: „Zasadnicze kwestie, do których w sposób nieunikniony musi prowadzić zastanawianie się nad publicznymi zadaniami w zakresie kultury [stacji radiowych i telewizyjnych], są odkrywane na nowo dopiero od niedawna i daleko jest jeszcze do tego, aby można było na nie w przekonujący sposób odpowiedzieć. Wyjaśnianie odniesień kulturowych radia i telewizji dotyka kwestii zasadniczych nie tylko dla zrozumienia funkcji radia i telewizji, lecz również dla ich samorozumienia i ich ukształtowania pod względem prawnym. Rozpoczyna się to już wraz z zapytaniem o status radia i telewizji jako części kultury, którą one jednocześnie współkształtują i które wpływają na jej rozwój. Takie radio i taką telewizję będzie można postrzegać zarówno jako przedmioty i podmioty, ich wytwory postrzegane są w równym stopniu jako ukształtowane przez kulturę jak i tę kulturę kształtujące”. W: Rossen-Stadtfeld, Helge: *Funktion und Bedeutung des öffentlich-rechtlichen Kulturauftrags im dualen Rundfunksystem*. Zeszyty naukowe Instytutu ds. Ekonomii Radia przy Universität Köln, Zeszyt 201. Köln 2005. Referat odczytany na sympozjum zorganizowanym przez Grupę Inicjatywną Radia Publicznego w Köln w dniu 26 stycznia 2005 r. *Der Kulturauftrag des öffentlich-rechtlichen Rundfunks*. Także w druku: Rossen-Stadtfeld, Helge (Hrsg.): *Funktion und Bedeutung des öffentlich-rechtlichen Kulturauftrags im dualen Rundfunksystem*. Münster, Hamburg, Londyn 2005.

²⁶ *Basis unserer Arbeit ist nicht die Quote. Interview mit 3sat-Koordinator Daniel Fiedler zum 25-jährigen Bestehen des Dreiländer-Kanals* [2009]. W: *Untergeschoß. Beobachtungen aus der Niederflurperspektive*. ViSDP: Harald Keller, Berlin. <http://untergeschoß.wordpress.com/2009/11/28/%E2%80%99Ebasis-unserer-arbeit-ist-nicht-die-quote%E2%80%9C/>

Nakłady na stacje regionalne (ARD) współdziałające w „grupie roboczej publicznych stacji radiowych i telewizyjnych Republiki Federalnej Niemiec”, na drugi program niemieckiej telewizji publicznej - Zweites Deutsche Fernsehen (ZDF) oraz na Niemieckie Radio wynoszą ok. 8.398,0 mln euro rocznie, a więc są tego samego rzędu wielkości, jak według raportu finansowego dotyczącego spraw kulturalnych nakłady na dziedzinę kultury i sztuki. Ten budżet jest w 85% finansowany z opłat i w 5% z reklam.²⁷ Centrala poboru opłat (GEZ) pobiera aktualnie miesięczną opłatę /abonament/ za „odbiornik telewizyjny, radiowy oraz odbiornik radiowy nowego typu” w gospodarstwie domowym lub w miejscu pracy, w wysokości 17,98 euro. W porównaniu z Francją (80 euro rocznie; bez reklam) kwota ta jest niemal trzykrotnie wyższa. Oferta stacji publicznych obejmuje w każdej minucie roku średnio 18,9 programów telewizyjnych (konkurując z przeszło 500 programami komercyjnymi) oraz 61 programów radiowych.

Przy procentowym udziale stacji publicznych w rynku rzędu 42,9%, przy średnio 212 minutach oglądania telewizji dziennie przez Niemców od 3 roku życia i przy użytkowaniu telewizji przez 88% Niemców, dzienna oglądalność tych stacji wynosi 6,6 mld minut, co daje trudno wyobrażalną liczbę 2,4 bilionów minut rocznie. W szczycie oglądalności, tuż po godz. 21:00, telewizja docierała w 2009 r. do 37%, a stacje publiczne do 16% ludności mieszkającej w Niemczech.

Na podstawie stosunku 2,490 milionów minut emisji rocznie telewizji ZDF i jej siedmiu kanałów tematycznych do poniesionych przez nią łącznych nakładów rzędu 2,0 mld euro rocznie (2008) można wyliczyć średni koszt minuty publicznej emisji w wysokości 804,35 euro. Jednakże częstotliwość powtórzeń wynosi przykładowo dla programu ZDFtheaterkanal 97%. Z kosztów Niemieckiego Radia w wysokości 202 mln euro przy 1,1 miliona minut emisji wynika kwota w wysokości 180,95 euro za minutę emisji radiowej. Obliczenie pełnych kosztów **jest** nie jest możliwe; stacje różnicują co prawda w analizie kosztów programu pomiędzy udziałem pierwszych minut emisji i udziałem kosztów własnych, jednakże bez logicznego przyporządkowywania pozostałych kosztów takich jak rezerwy na przyszłe rozszczenia emerytalne, kosztów nieruchomości, administracji itd. do pierwszej grupy kosztów.

Popyt na informację polityczną należy indukować; w razie braku muzyki ludowej w ZDF utraci się widzów programu *heute-Journal*. W interesie polityki, - która nadzoruje niemieckie stacje na poziomie landów, mimo że poziom landów nie odgrywa istotnej roli w takich programach jak *tagesschau* czy *heute*, - ważne jest, aby poprzez gromadzenie przed odbiornikami szerokich warstw publiczności wspierać autopromocję partii i komunikować jej cele szerokiemu gronu odbiorców; bliskość stacji prywatnych do nazywanej tak okazjonalnie w dyskusjach „telewizji dla niższych warstw społecznych” nie ma znaczenia z demokratyczno-teoretycznego punktu widzenia. „Przestrzeń pozarynkowa” po godz. 20 pozostaje fikcją. Finansowana z reklam telewizja mierzona jest każdego dnia w jednostkach po 1.000 widzów, do których dociera w ciągu 30 sekund, co stanowi podstawową normę dla sprzedaży reklam; finansowana z opłat telewizja mierzona jest każdego dnia w jednostkach po 1.000 potencjalnych głosów wyborczych; jednakże na podstawie tego strukturalnego podobieństwa nie można tutaj właściwie mówić o systemie „dualnym”.

„Walka o udział procentowy” doprowadziła do wysokiego poziomu porównywalności zasadniczych udziałów emisji stacji sektora publicznego z ofertą stacji komercyjnych. Te mogą jednak oferować swoje usługi w znacznie bardziej wydajny sposób, a tym samym, rozsądniejszy z ekonomicznego punktu widzenia. Tak więc, w przypadku ARD udział pierwszych minut emisji

²⁷ Dane według: Komisji ds. określania zapotrzebowania finansowego stacji radiowych i telewizyjnych: 17. KEF-Bericht. Mainz 2009.

programów sportowych wynosi 19,0%, a ich udział kosztów własnych 25,2%; stosunek ten wynosi dla filmów fabularnych 12,8% do 17,2%. I odwrotnie, prawdziwe zadanie dostarczania informacji jest z reguły realizowane taniej niż wynikałoby to na podstawie udziału pierwszych minut emisji: wiadomości Tagesschau/Tagesthemen 14,4% (udział pierwszych minut emisji) do 6% (udział kosztów własnych), polityka i sprawy społeczne 13,9% do 5,2%, religia 0,3% do 0,1%, muzyka 0,2% do 0,1%. Stacje publiczne nie spełniają o tyle zamysłu wyżej wspomnianych wytycznych dotyczących dotacji, że cel (opłat) mógłby być lepiej zrealizowany dzięki bardziej elastycznemu świadczeniu usług. Bez uwzględniania interesów polityki tzw. „podstawowe zaopatrzenie społeczeństwa” w filmy fabularne, talk-show itd. mogłoby zostać powierzone komercyjnym oferentom; w przypadku rezygnacji tych ostatnich z reklam na rzecz zintegrowania usług wchodzących w zakres zadań publicznych stacji radiofonii i telewizji, możliwą hipotezą byłoby finansowanie ze środków pochodzących z opłat. Z punktu widzenia polityki medialnej i teorii polityki kwestia alokacji byłaby w takim modelu przynajmniej tak samo niezadowolająca jak stan istniejący.

Z punktu widzenia polityki kulturalnej, wprowadzony w 1984 r. system dualny (orientacja na podaż versus orientacja na popyt) odniósł również klęskę, a stacje publicznoprawne dotąd nie dokonały jeszcze skoku kwantowego z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej do Unii Politycznej. Dotyczy to niemal w równej mierze samej Unii Europejskiej; wydatki na kulturę wynoszą tu 0,07 euro rocznie na jednego mieszkańca.

Grupa²⁸ stacji publicznych państw członkowskich Unii realizuje swoje zadanie informacyjne w dalszym ciągu w oparciu o wzorce krajowe i nie spełnia wspomnianej wyżej „funkcji radia i telewizji jako »medium i czynnika« komunikacji społecznej” bądź w tym przypadku: nie dokonuje procesu europeizacji, względem własnych obywateli oraz obywateli krajów partnerskich. Szansa na wprowadzenie cyfrowych systemów satelitarnych odbieranych w całym regionie UE nie została wykorzystana w skoordynowany sposób; poza takimi binarodowymi programami jak ARTE (którego niemiecko-polski odpowiednik nie wykroczył poza etap planowania) nie zrealizowano prawdziwie europejskiego krajobrazu telewizyjnego, mimo że produkcja filmowa w obrębie Europy stanowi w pewnym sensie kulturalną rodzinę i mogłaby przyczynić się do zbliżenia.

4.2. Sprawozdania a medium sztuki

Obszar „kultury i nauki” obejmuje w Programie Pierwszym ARD udział pierwszych minut emisji na poziomie 7,0% i udział kosztów własnych na poziomie 2,5%. Po hipotetycznym przełożeniu na ogólny budżet wszystkich stacji i programów ARD, udział ten w wysokości 2,5% wyniósłby przeliczeniowo 154 mln euro lub dwukrotność środków Bawarskiej Opery Narodowej (78,7 mln euro; budżet 2007 r.).

Jeśli chodzi o zadanie „podstawowego zaopatrzenia w kulturę” rozumiane jako informowanie o wydarzeniach kulturalnych, to abstrahując od pojedynczych sprawozdań z efektownych wizualnie wydarzeń, jak otwarcie stolicy kultury „Ruhr 2010”, sztuka nie pojawia się zasadniczo w wiadomościach telewizyjnych. Sama produkcja artystyczna nigdy nie staje się tematem w *prime time* – ani w wiadomościach ani też w żadnym innym miejscu w *prime time*. Sztuka, problemy intelektualne i tematy ambitne pojawiają się na ekranie dopiero wtedy, gdy przeciętny pracujący Kowalski właśnie położył się spać. Przeniesienie tych programów na kanały tematyczne jeszcze bardziej zwiększa dylemat. Przy powstaniu 3sat, dyrektor ZDF, Dieter Stolte, powiedział do nowego szefa programu: „Jeśli wieczorem przekroczycie 3 procenty, wyłączymy was!”²⁹ Kultura jest od tego daleka. W 2009 r.

²⁸ Współdziałanie w ramach *European Broadcasting Union* (EBU) od 1950/1954 r.; aktualnie 75 członków z 56 państw Europy geograficznej i basenu Morza Śródziemnego; dalsi stowarzyszeni członkowie z 5 kontynentów: „<http://www.ebu.ch>”.

²⁹ Cytat według „<http://www.taz.de/1/leben/medien/artikel/1/ich-sehe-was-was-du-nicht-siehst/>”.

procentowy udział *3sat* w rynku wynosił 1,1%; *ARTE* 0,7%; a *ZDFtheaterkanal* nawet nie pojawił się w statystyce grupy roboczej ds. badań nad telewizją niemiecką.³⁰

Z punktu widzenia polityki kulturalnej, sprowadzenie dokonań telewizji do „sprawozdań na temat sztuki” jest jednak niedopuszczalne, ponieważ jako platforma filmu, telewizja sama w sobie stanowi medium sztuki. Przeto najpierw przynajmniej uwzględnić produkcję własnych i emisję innych filmów fabularnych. Włącznie z *telenowelami*, których teatralny odpowiednik można odnaleźć również na publicznych i finansowanych bez ograniczeń scenach, daje to dziennie pokaźny czas emisji *fikcji*. Telewizja już dawno zastąpiła kino - przynajmniej w jego wymiarze ekonomicznym. Wyrażając się precyzyjnie, telewizja znacznie poszerzyła przestrzeń niezwiązanego z miejscem wystawiania dramatu. Ze swoimi orkiestrami, chórami i studiami nowej muzyki, radiofonia i telewizja w Niemczech, Polsce, Czechach, we Francji itd. stały się jednymi z najbardziej produktywnych i biorących największy udział aktorów sceny kulturalnej w historii świata. W obrębie polityki medialnej dyskutuje się o tych aspektach znacznie rzadziej niż o wyżej wymienionych aspektach politycznych.

4.3. Telewizja jako wyraz mentalności

„Kultura [jako] kwestia [...] mentalności” (Daniel Fiedler) jest nieuchwytna z punktu widzenia polityki kulturalnej.

5. Kształtowanie warunków ramowych za pomocą norm

W naszej pragmatycznej, opierającej się na kwotach budżetowych analizie zagadnienia „Czym jest polityka kulturalna?” rozpatrywaliśmy dotąd poziom publicznych terytorialnych podmiotów prawnych (landy, federacja, gminy, publicznoprawne związki gmin), poziom międzynarodowy, poziom struktur osobowych (kościół katolicki i ewangelicki), poziom instytucji publicznych (ARD, ZDF, Niemieckie Radio).

Jednak polityka wywiera również wpływ na sferę twórczości artystycznej i usług kulturalnych, także poprzez szereg norm, oddziałujących nie poprzez budżet, ale jednak posiadających bezpośrednie finansowe oddziaływanie. Oto drugie, właściwie polityczne pole dla analizy kwestii „Czym jest polityka kulturalna?”. Formułowanie tych norm stanowi centralne zadanie polityki, przy czym nie mówi to jeszcze zbyt wiele o samym celu. Abstrahując od szeroko dyskutowanej, ale wątpliwej „suwerenności kulturalnej landów”, stanowi to w pierwszym rzędzie zadanie państwa centralnego. W obrębie państw UE wyjątkowy charakter miało powołanie przez niemiecki Bundestag komisji badawczej „Kultura w Niemczech” (2003-05 i 2006-07; przewodnicząca Gitta Connemann). W swojej przedmowie do sprawozdania końcowego z prac tej komisji prezydent Bundestagu Norbert Lammert wyjaśnia w pewnego rodzaju „*politia gratia artis*” z elegancką powściągliwością:

Państwo nie jest w naszym rozumieniu państwa i kultury odpowiedzialne za sztukę i kulturę, lecz za warunki, w których są one realizowane. Nie ma ono żadnej materialnej kompetencji co do formy i treści, w jakich sztuka i kultura rozwijają się w społeczeństwie. Jednak państwo ponosi polityczno-kulturalną odpowiedzialność za warunki ramowe, które taki rozwój w ogóle umożliwiają.³¹

³⁰ <http://www.aqf.de/daten/zuschauermarkt/marktanteile>.

³¹ Lammert, Norbert: *Vorwort*. W: Deutscher Bundestag (wyd.): *Schlußbericht der Enquete-Kommission des Deutschen Bundestages*. Regensburg 2008, str. 89 nn. str. 7

Ponadto, komisja poświęca z 625 stron głównego tekstu mniej niż 10%, a mianowicie strony 285-291, tematowi „Wspierania kultury we wspólnej odpowiedzialności państwa, społeczeństwa obywatelskiego i gospodarki” oraz strony 292-321 wybranym „Wymagającym wsparcia obszarom o szczególnym znaczeniu”, przykładowo tematowi wspierania rdzennych mniejszości.

Pomyślmy - choćby w odróżnieniu od praktyk stosowanych we Francji - o związaniu cen książek w Niemczech, obowiązującym nie tylko dla sieci księgarń, lecz także dla internetowych sprzedawców książek wydanych w Niemczech. Pomyślmy o obniżonym podatku VAT na książki. Wedle zwolenników tych instrumentów, za pomocą tych dwóch elementów wspierane są systematycznie, bez żadnych dotacji, współdziałające w związku niemieckiego księgarstwa wydawnictwa, hurtownie i około 5.000 księgarń branżowych.

Przychody z mega-sellerów mogą być wykorzystane na potrzeby druku liryki lub literatury specjalnej; wielkomięskie księgarnie sprzedają książki w takich samych cenach jak duże sieci. Wydawnictwo Suhrkamp Verlag od dziesięcioleci skupia intelektualistów Republiki Federalnej Niemiec. Jego obrót roczny w wysokości 33 mln euro jest mniejszy niż dotacje landu Badenia-Wirtembergia na Badeński Teatr Narodowy w Karlsruhe (37 mln euro plus 3,5 mln euro przychodów własnych). Oparte na ryzyku i zorientowane na popyt działania w dziedzinie kultury okazują się bardzo skuteczne; w Niemczech uzyskują one przewagę w stosunku trzy do jednego nad publicznymi działaniami w dziedzinie kultury, o zminimalizowanym ryzyku, zorientowanymi na podaż.

Nie powstał jeszcze „kodeks kulturalny”, w którym zebrano by warunki ramowe dotyczące sztuki i kultury, podobnie jak ma to miejsce w przypadku *Kodeksu społecznego* lub *Kodeksu budowlanego*.³²

6. Kultura jako fenomen gospodarczy

W celu zdefiniowania produkcji w dziedzinie sztuki, poczynając od obszarów poprzedzających (np. producentów instrumentów muzycznych) aż do obszarów następujących (organizatorów, osób korzystających, dystrybutorów) można sięgnąć do instrumentarium Unii Europejskiej „Nomenclature statistique des Activites economiques dans la Communaute Europeenne / Statystycznej Systematyki Gałęzi Gospodarki w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej / NACE weryf. 2, wydanie 2008”. Na tej systematyce opiera się „WZ 2008”, klasyfikacja gałęzi gospodarki niemieckiej w aktualnej wersji z 2008 r. Na zlecenie grupy roboczej Gospodarka w dziedzinie kultury Konferencji ministrów gospodarki, Michael Söndermann z Biura ds. badań nad gospodarką w dziedzinie kultury w Kolonii, przedłożył pod koniec 2009 r. „Przewodnik służący do opracowania statystycznej bazy danych na potrzeby gospodarki w dziedzinie kultury oraz do dokonania obejmującej wszystkie landy analizy i oceny danych odnoszących się do gospodarki w dziedzinie kultury”.

Podana tam klasyfikacja nie jest przekonująca dla służącego za podstawę niniejszego wywodu pojęcia kultury. Sensowniejsze wydaje się nam opracowanie rubryk dla „Gospodarki w dziedzinie sztuki i rozrywki”. Takie opracowanie można sporządzić na podstawie zamieszczonego przez Söndermanna zestawienia 12 gałęzi gospodarki przyporządkowanych

³² Por. Vogt, Matthias Theodor: *Was soll ein Bundeskulturminister tun? Perspektiven der Kulturpolitik in Deutschland*. Dresden 1998 [druk specjalny], tego samego autora: *Perspektiven der Kulturpolitik in Deutschland* [dodruk]. W: *Netzwerk Kulturarbeit*, Kognos-Verlag Augsburg 12/1998, str. 561 - 574, tego samego autora: *Perspektiven der Kulturpolitik in Deutschland* [dodruk]. W: *bühnengenossenschaft*. Wyd.: Hans Herdlein na zlecenie Genossenschaft der Deutschen Bühnengehörigen. Hamburg. Część I Zeszyt 6-7/1998, str. 15 - 21; Część II Zeszyt 5/1999, str. 16 - 18; Część III Zeszyt 6-7/1999, str. 15 - 17, tego samego autora: *Perspektiven der Kulturpolitik in Deutschland* [dodruk]. W: *Kulturpolitische Umschau*. Wyd. Jörg-Dieter Gauger na zlecenie Konrad-Adenauer-Stiftung. St. Augustin. Część I Zeszyt 2-3 / czerwiec 1998, str. 74 - 84; Część II Zeszyt 4-5 / marzec 1990 str. 90- 105.

sektorowi kultury i sektorowi twórczemu według subrynków danych obszarów federacji. Kluczowe dane to 72.904 przedsiębiorstw i osób prowadzących działalność na własny rachunek i przedsiębiorstw; 40.204 mln euro obrotu; 247.502 osób pracujących zarobkowo; 174.599 osób zatrudnionych podlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego; 162 tys. euro obrotu na osobę pracującą zarobkowo.

Sektory sztuki i rozrywki według subrynków (obszar RFN 2006)		Działal- ność na własny rachunek przedsię- bior. (1)	Obró(2) w milionach euro	Pracujący zarobkowo (3)	Podlega- jący obow. ubezp. społ. (4)	Obró(5) t na prac. w tys. euro
WZ 2003	Gałąź gospodarki	Liczba		Liczba	Liczba	
Sektor gospodarczy kultury i sektor twórczy nr.1.-12 według Söndermanna		219.376	126.377	938.043	718.667	135
Udział w gospodarce ogólnej		7,10%	2,60%	3,20%	2,70%	-
Krok I: Gospodarka w dziedzinie kultury, suma z podwójnym przeliczeniem		92.968	43.572	281.028	188.060	-
Krok II: Suma podwójnie przeliczonych gałęzi gospodarki		20.065	3.369	33.526	13.462	-
Sektor sztuki i rozrywki		72.904	40.204	247.502	174.599	162
Udział w sektorze kultury i twórczym		33%	32%	26%	24%	-
Udział w gospodarce ogólnej		2,36%	0,83%	0,84%	0,66%	-
1. Sektor muzyki		10.798	5.392	34.984	24.186	154
92.31.5	Prowadzący działalność na własny rachunek muzycy, kompozytorzy	2.337	244	2.471	134	99
92.31.2	Artystyczne zespoły muzyczne i taneczne	1.859	214	7.368	5.509	29
22.14.0	Wydawnictwa nagranych nośników dźwięku i wydawnictwa muzyczne	1.478	1.867	5.155	3.677	362
92.32.1	*Organizatorzy sztuk teatralnych/koncertów	1.268	1.301	7.046	5.778	185
92.32.2	*Prowadzenie teatrów, oper, teatrów autorskich itd.	207	334	3.347	3.140	100
92.32.5	*Pozostałe usługi pomocnicze sektora kultury i rozrywki	1.358	381	3.677	2.319	104
52.45.3	Handel detaliczny instrumentami muzycznymi i zapisami nutowymi	2.291	1.051	5.920	3.629	178
2. Rynek księgarski		13.638	14.743	81.497	67.859	181
92.31.6	Prowadzący działalność na własny rachunek pisarze, autorzy	5.915	456	6.179	264	74
22.11.1	Wydawnictwo książkowe	2.674	10.294	43.136	40.462	239
52.47.2	Sprzedaż detaliczna książek	5.049	3.993	32.182	27.133	124
3. Rynek sztuki		10.985	1.767	15.249	4.264	116
92.31.3	Prowadzący działalność na własny rachunek artyści plastycy	8.039	713	9.489	1.450	75
52.48.2**	Sprzedaż sztuki (szacowanie)	2.003	588	3.670	1.667	160
92.52.1	Sklepy muzealne (z częściami dotyczące sektora prywatnego, szacowanie), wystawy sztuki	943	466	2.090	1.147	223
4. Sektor filmu		17.654	7.609	53.850	36.196	141
92.31.7	* Prowadzący działalność na własny rachunek artyści sceniczni	8.924	754	10.369	1.445	73
92.11.0	Produkcja filmów, telewizyjna i produkcja filmów video	6.600	3.788	30.682	24.082	123
92.12.0	Wypożyczalnie filmów i oferenci programów video	1.145	1.621	3.641	2.496	445
92.13.0	Kina	985	1.446	9.158	8.173	158
5. Sektor radia i telewizji		17.504	8.623	40.307	22.803	214
92.40.2	* Prowadzący działalność na własny rachunek dziennikarze	16.615	1.197	18.174	1.559	66
92.20.0	Organizatorzy radiowi, audycji, progr. TV	889	7.426	22.133	21.244	336
6. Rynek sztuk scenicznych		17.320	4.155	36.899	19.579	113
92.31.7	* Prowadzący działalność na własny rachunek artyści sceniczni	8.924	754	10.369	1.445	73
92.31.8	Prowadzący działalność na własny rachunek artyści/artystki cyrkowe	531	36	626	95	58
92.31.1	Teatralne zespoły artystyczne	108	41	1.233	1.125	33
92.32.1	*Organizatorzy sztuk teatralnych/koncertów	1.268	1.301	7.046	5.778	185
92.32.2	*Obsługa teatrów, oper, teatrów aktorskich	207	334	3.347	3.140	100

	itd.					
92.32.3	Varietes i małe sceny	203	74	807	604	92
92.32.5	* Pozostałe usługi pomocnicze sektora kultury i rozrywki	1.358	381	3.677	2.319	104
92.34.1	Szkoły taneczne	1.522	198	3.020	1.498	66
92.34.2	Inne instytucje kultury/rozrywki (cyrk, akrobaci, teatr lalek)	3.199	1.036	6.774	3.575	153
7. Sektor projektowania		0	0	0	0	
8. Rynek architektury		0	0	0	0	
9. Rynek prasy		0	0	0	0	
10. Rynek reklam		0	0	0	0	
11. Przemysł oprogramowań / gier		0	0	0	0	
12. Pozostałe		5.069	1.283	18.242	13.173	70
92.31.4	Prowadzący działalność na własny rachunek restauratorzy	1.266	136	2.671	1.405	51
92.51.0	Biblioteki/archiwa	74	20	1.037	963	19
92.52.2	Obsługa miejsc zabytków	65	24	188	123	128
92.53.0	Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz rezerваты przyrody	300	209	770	470	271
92.33.0	Rzemiosło sztukmistrzostwa i parki rozrywki	3.364	894	13.576	10.212	66

Źródło: Rozgraniczenie M. Vogt na podstawie Söndermann: *Leiffaden* (2009), tenże opierający się na danych statystycznych dotyczących podatku obrotowego, Destatis, Dane statystyczne Federalnej Agencji Pracy, obliczenia M.Söndermann.

Wskazówki według Söndermann: (*) Dane zaznaczone na niebiesko są przyporządkowane większej ilości subrynków. Dane zaznaczone na czerwono /wartości szacunkowe (**) Oszacowanie rynku handlu dziełami sztuki. (1) Przedsiębiorstwa podlegające obowiązkowi podatkowemu obejmują wszystkich przedsiębiorców pracujących na zasadzie wolnego zawodu i prowadzących działalność na własny rachunek, osiągających obrót podlegający opodatkowaniu (2), w wysokości przynajmniej 17.500 euro rocznie. (3) Osoby pracujące zarobkowo obejmują wszystkie osoby prowadzące działalność na własny rachunek i zatrudnione w sposób zależny, których stanowiska pracy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego (4) bez tzw. mini jobs.

W powyższej tabeli „Sektory sztuki i rozrywki” nie uwzględniono szeregu gałęzi gospodarki podanych przez Söndermanna w zestawieniu wykonanym na zlecenie Konferencji ministrów gospodarki. Stanowią one między 67% a 75% całkowitego obszaru „sektora kultury i sektora twórczego”, a więc większość:

Pozostałe sektory kultury i sektory twórcze		146.473	86.174	690.541	544.069	125
Udział w sektorach kultury i sektorach twórcze		67%	68%	74%	76%	-
Udział w gospodarce ogółem		4,74%	1,77%	2,36%	2,04%	-
7. Sektor projektowania		38.728	14.869	120.147	81.419	124
74.20.6	Projektowanie przemysłowe	3.455	680	8.683	5.228	78
74.87.4	Projektowanie produktu / graficzne	13.445	1.595	19.133	5.688	83
74.40.1	*Projektowanie komunikacji/ projektowanie reklam	21.828	12.594	92.331	70.503	136
8. Rynek architektury		39.737	7.286	99.626	59.889	73
74.20.1	Biura architektoniczne budownictwa naziemnego i architektura wnętrz	34.124	6.246	84.251	50.127	74
74.20.2	Biura architektoniczne planowania miejscowego, regionalnego i planowania na poziomie landów	3.132	626	9.425	6.293	66
74.20.3	Biura architektoniczne projektowania ogrodów i kształtowania krajobrazu	2.481	414	5.950	3.469	70
9. Rynek prasy		22.917	27.311	124.360	101.443	220
92.40.2	*Prowadzący działalność na własny rachunek dziennikarze	16.615	1.197	18.174	1.559	66
92.40.1	Biura korespondencyjne i biura informacyjne	801	804	7.201	6.400	112
22.11.2	Wydawanie książek adresowych	169	1.102	3.701	3.532	298
22.12.0	Wydawnictwo gazet	700	10.617	50.971	50.271	208

22.13.0	Wydawnictwo czasopism	1.732	10.172	36.759	35.027	277
22.15.0	Pozostała działalność wydawnicza	2.900	3.419	7.554	4.654	453
10. Rynek reklam		39.507	25.797	142.021	102.514	182
74.40.1	*Projektowanie komunikacji/ projektowanie reklam	21.828	12.594	92.331	70.503	136
74.40.2	Reklama/ pośrednictwo reklamowe	17.679	13.203	49.690	32.011	266
11. Przemysł oprogramowania / gier		35.719	24.103	305.805	270.086	79
72.20.0	Producenci oprogramowania	35.719	24.103	305.805	270.086	79

Przyjęte powyżej pojęcie „sektora sztuki i rozrywki” umożliwia węższe ujęcie sztuki i szersze ujęcie kultury z uwzględnieniem ogrodów zoologicznych (najbardziej pielęgnowanej w skali światowej komunalnej dziedziny kulturalnej), cyrku i sztukmistrzostwa, szkół tańca oraz całego sektora radia i telewizji. Brytyjskie pojęcie „creative industries” łączy natomiast branżę komunikacyjną (prasę, reklamę, projektowanie), architekturę bez budownictwa podziemnego oraz w szczególności przemysł oprogramowania / gier w sztuczną całość. Jednym z licznych problemów pojęcia *creative*, naznaczonego *pozytywnością polityczną*, jest to, że wszystkie inne nie-„kreatywne” przemysły muszą z logicznego punktu widzenia być uważane za „niekreatywne”. Jednak nie sposób myśleć w ten sposób nawet o brytyjskim przemyśle motoryzacyjnym, nie wspominając o brytyjskich usługach branży finansowej.

Urok tego pojęcia polega z punktu widzenia gospodarki na tym, że zebrane tutaj gałęzie gospodarki wykazują największe w skali Europy wskaźniki wzrostu, dogoniły zasadniczo sektor budowy pojazdów samochodowych, czy też przemysł chemiczny i w związku z tym znajdują się w centrum uwagi polityki. Na niemieckiej Konferencji ministrów gospodarki w 2008 r. pojawiła się następująca definicja: „Sektor gospodarczy kultury i sektor twórczy obejmuje te przedsiębiorstwa kulturalne i twórcze, które w przeważającej mierze są zorientowane na zarobkowanie i zajmują się opracowywaniem, produkcją, dystrybucją oraz/lub medialnym rozpowszechnianiem kulturalnych/twórczych dóbr i usług». Komisja badawcza „Kultura w Niemczech” próbowała posługiwać się pojęciem kluczowym „aktu tworzenia”. Jednakże ten stanowi, jako stała antropologiczna, podstawę wszystkich ludzkich artefaktów i nie można posługiwać się nim w tym przypadku w sposób oderwany.

Debata ta posiada jednak pewien efekt uboczny, który jest ważny dla kultury w węższym rozumieniu, jak i samej gospodarki. Söndermann zauważa: „Należy [...] zdecydowanie zwrócić uwagę na to, że pojęcie aktu tworzenia w koncepcji gospodarki kulturalnej i kreatywnej musi być interpretowane dodatkowo także jako kategoria gospodarcza. Produkcja estetycznych treści musi postępować równolegle z procesem gospodarczym lub do niego prowadzić. Nie należy tutaj rozumieć procesu gospodarczego jako prostego szacowania prawnopodatkowego, lecz w znacznie szerszym znaczeniu”. U Petera Bendixena widać to podwójnie: każdy proces gospodarczy ma także pewien wymiar kulturowy, a każdy proces kulturalny ma wymiar gospodarczy.

Z punktu widzenia polityki kulturalnej pojęcie gospodarki w dziedzinie kultury nie doprowadzi daleko, jeśli zostanie pomieszczone ze sztucznym pojęciem gospodarki kreatywnej /twórczej/. Aby odciąć się od tej debaty, utworzono powyżej pojęcie „sektora gospodarczego sztuki i rozrywki”. Obejmuje on niecały procent obrotu gospodarczego ogółem i niecały procent osób pracujących zarobkowo, lecz z uwagi na niedużą wielkość inicjatyw, niemal trzykrotnie wyższą liczbę przedsiębiorstw i osób prowadzących działalność na własny rachunek. Jego rdzeń, czyli produkcja i przekaz twórczości literackiej, muzycznej, dramatycznej, plastycznej i filmowej, obejmuje ciągle jeszcze 29,8 mld euro obrotu, przy czym z uwagi na wielorakie powiązania można ogólnie zakładać stosunek obrotu do wkładu w PKB wynoszący 2:1. Pod względem

gospodarczo-politycznym można tym samym odnotować godną uwagi rentowność publicznych nakładów na kulturę.

Podczas gdy Europejska Konwencja Kulturalna Rady Europy (1954) nie posiadała wiążących następstw dla samowyznaczenia państw sygnatariuszy i dla ich procesów gospodarczych, a tym samym nie spowodowała nieporozumień i oporu, to w związku z negocjacjami GATS utworzył się silny front wszystkich państw członkowskich UE jak również Unii Europejskiej. 20 października 2005 r. podczas generalnego zgromadzenia UNESCO uchwalono konwencję UNESCO *Cultural Diversity / Różnorodność kulturalna*, która zainicjowała szereg aktywności zarówno o charakterze krajowym, jak i międzynarodowym.³³ Można uznać, że polityka kulturalna jako element składowy polityki istotnej z gospodarczego punktu widzenia zdobyła i ugruntowała pozycję na płaszczyźnie międzynarodowej.

7. Społeczeństwo obywatelskie

„Edukacja kulturalna” to aktualne hasło polityki kulturalnej, z punktu widzenia logiki jednak to czysty hendiadys. *Cultura* ukierunkowana była już przy pierwszym pojawieniu się w historii (Cyceron: *disputationes tusculane*, 45 p.n.e.) na proces kształcenia (młodych) ludzi; Edukacja /kształcenie/ stanowi zawsze zarówno zjawisko kultywowane jak również specyficzne dla miejsca występowania. Stosownym byłoby, w związku z regularnie wysuwany kontekstem tego pojęcia w połączeniu ze słowem i muzyką, mówienie w tym przypadku o „edukacji artystycznej”.

Tymczasem, dziewięć muz jest znacznie mniej nacechowanych emfaticznie niż posiadający pozytywne wydźwięk termin „kultura”. Z jego pomocą można uszlachetnić prawoznawstwo czyniąc z niego kulturę prawa, rzemiosło fryzjerskie czyniąc z niego kulturę głowy, a drugą najniższą potrzebę w *hierarchii potrzeb Masłowa*³⁴ nazywając kulturą jedzenia. Pojęcie „edukacja artystyczna” posiada ze swej strony ma złożoną historię³⁵, jak wyjaśnia Peez, i w pierwszej kolejności odnosi się do sformalizowanego procesu szkolenia: „Jego centralną cechą stanowi zasada całościowego kształcenia człowieka, w którym na pierwszy plan wysuwają się krytyczne nastawienie do kultury i odwoływanie się do [sic!] twórczej mocy człowieka.”³⁶

Jak wskazuje na to liczba mnoga określenia „twórcze moce”, w edukacji kulturalnej lub artystycznej człowieka nie chodzi początkowo o zgłębianie sztuk jako celu samego w sobie, lecz o ich zdolność rozwijania kreatywnych potencjałów indywidualum i pomoc w dotarciu przez niego do szczytu *autoaktualizacji* wg Masłowa („What a man can be, he must be.”³⁷). Pianino i skrzypce to sprawdzone drogowskazy na tej drodze. Jak niedawno wykazał szereg przeprowadzonych badań³⁸, kilka godzin matematyki w szkole mniej i kilka godzin muzyki więcej umożliwi osiągnięcie lepszych ocen z matematyki. Poza tą bezpośrednią funkcją „ars gratia culturae” ponownie nie chodzi o sztuki stanowiące cel sam w sobie „ars gratia artis”, lecz o antropologiczną czołową funkcję „ars

³³ Por. www.unesco.de.

³⁴ Maslow, Abraham H.: *A Theory of Human Motivation*. W: *Psychological Review* 50(4) (1943):370-96.- Wielokrotnie cytowane pojęcie „piramidy” nie pojawia się tutaj.

³⁵ Pojęcie to zostało utworzone w ramach pedagogiki reformacyjnej lat 20-stych; jego korzenie sięgają m.in. do ruchu młodzieżowego. [...] Od końca lat 60-tych [...] w strefie pracy socjalnej, w której z uwagi na ogólne deficyty teorii mogło się do tego czasu utrzymać, pojęcie to jest uznawane za staroświeckie. Tutaj wkroczyły koncepty estetycznego wychowania. Na podstawie wytycznych z dziedziny polityki, pojęcie „des Musischen” – artystycznego, jest ponownie używane przede wszystkim w pracy kulturalnej z młodzieżą od połowy lat 80-tych – w takich kombinacjach wyrazów jak „müsisch-ästhetische Erziehung” (artystyczno-estetyczne wychowanie) lub „müsische Bildung und Medienerziehung” (kształcenie artystyczne i wychowanie w kontakcie z mediami) Peez, Georg: *Müsische Bildung*. W: *Fachlexikon der sozialen Arbeit*. Frankfurt a. M. (Deutscher Verein für öffentliche und private Fürsorge) 6.

Wydanie 2007, str. 662-663.

³⁶ Peetz (2007), a.a.O.

³⁷ Maslow, Abraham. *Motivation and personality*. New York 1954, str. 91.

³⁸ Por. Bastian, Hans Günther: *Musik(erziehung) und ihre Wirkung. Eine Langzeitstudie an Berliner Grundschulen*. Mainz 2000.

gratia libertatis"; a mianowicie wówczas, gdy powodują rozwój człowieka jako *homo ludens*³⁹, który według Schillera jest w pełni człowiekiem tylko tam, gdzie się bawi i gra.⁴⁰ Ich sfera stanowi przeciwieństwo średnio-wysoko-niemieckiego pojęcia „arbeit”, trudu i zmartwień związanych z zaspokojeniem fizjologicznych potrzeb. Muzy stanowią od epoki greckiej rdzeń europejskiego samowyoobrażenia społeczeństwa obywatelskiego, czy to poprzez dążenie do wznoszenia się poprzez sztukę w rozumieniu mieszczańskim, czy to poprzez rozrywkę w rozumieniu ogólnospołecznym, którą delectujemy się w sposób twórczy lub receptywny.

Najnowsze badania⁴¹ szwajcarskich naukowców dotyczące zachowań kulturalnych dojrzałego społeczeństwa wykazują, że 2/3 członków społeczeństwa regularnie (jeden do sześć razy w roku) uczestniczy w koncertach, zwiedza historyczne miejsca lub chodzi do kina; połowa udaje się do muzeum, cyrku lub teatru; 1/3 kieruje się na festiwale i do bibliotek. Badania prowadzone w innych krajach pokazują podobne wyniki.⁴² Różnice w wieku nie mają tutaj większego znaczenia – w przeciwieństwie do różnic w wykształceniu i dochodach. Wśród największych przeszkód w realizacji aktywności kulturalnej wymienia się brak czasu (w zależności od pola między 50% a 70%), natomiast koszty stanowią przeszkodę średnio jedynie w 15%.

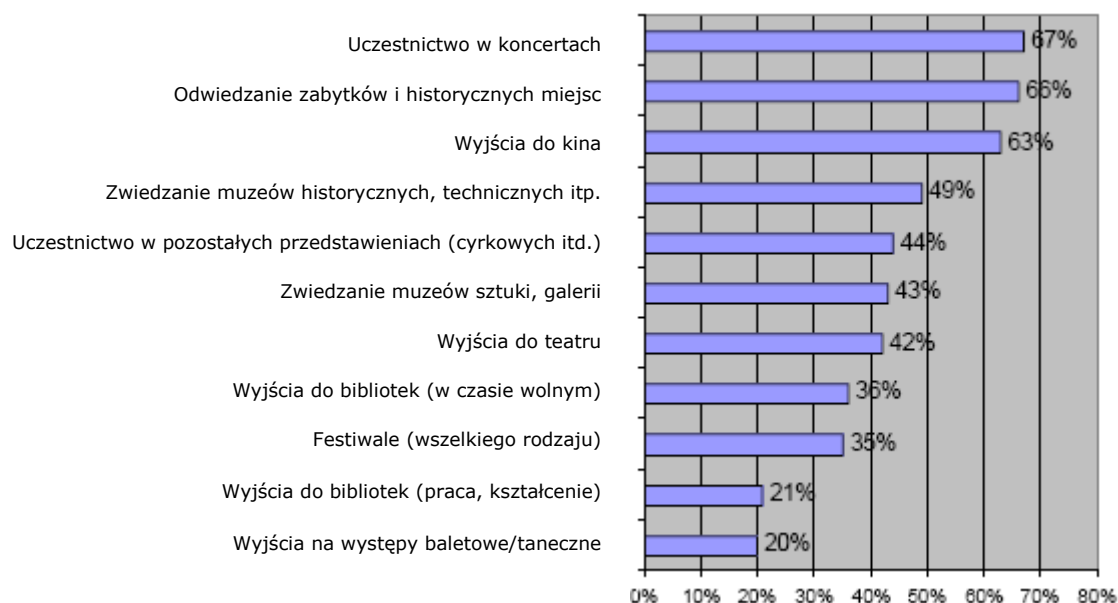
³⁹ Huizinga, Johan: *Homo Ludens, proeve eener bepaling van het spel-element der cultuur*. Haarlem, 1938.

⁴⁰ Schiller, Friedrich [o]: *Über die ästhetische Erziehung des Menschen* (1795).

⁴¹ Schweizerische Eidgenossenschaft, Eidgenössisches Departement des Inneren, Bundesamt für Statistik: *Kulturverhalten in der Schweiz. Erhebung 2008. Erste Ergebnisse*. Neuchâtel, 2009.- Kompletne rezultaty mają zostać przedstawione w 2010 r.

⁴² Por. z Francją, Austrią, Unią Europejską i in. Donnat, O.: *Les Pratiques culturelles des Français*. Enquete 1997, La documentation française, Paris 1998. IFES Institut für empirische Sozialforschung: *Kultur-Monitoring. Bevölkerungsbefragung*, Wien 2007. EUROSTAT: Uczestnictwo Europejczyków w aktywnościach kulturalnych. Ankieta Eurobarometer na zlecenie Komisji Europejskiej, Brüssel 2002. Europäische Kommission: European cultural values. Special Eurobarometer 278, Brüssel 2007.

ZACHOWANIA KULTURALNE (Szwajcaria 2008; w procentach dorosłego społeczeństwa)



Źródło: Schweizerisches Bundesamt für Statistik (2009): *Kulturverhalten in der Schweiz. Erhebung 2008*.

Wydatki każdego Niemca, związane z zajmowaniem się we własnym zakresie literaturą i innymi formami sztuki, na usługi kulturalne lub produkty zgodnie z terminologią koszyka produktów Federalnego Urzędu Statystycznego, wynoszą 344 euro rocznie; łącznie 28 mld euro.

Pierwotne beockie trio⁴³ muz *Melete*, *Mneme* i *Aoide* - Burckhardt⁴⁴ tłumaczy jako *Eifer* (*gorliwość, pilność*) [w sensie *studium*], *Erinnerung* (*pamięć, wspomnienie*) i *Gesang* (*śpiew*). W rzeczywistości centralnym pojęciem, które było dostępne starożytnym Grekom w praktyce naukowej, stanowiło grupę pojęć: rozważać, studiować, ćwiczyć - (*μελετάω*). Tym czynnościom współcześni uczniowie poświęcają połowę swojego tygodnia, w epoce *life long learning* stanowią decydującą dla Europy szansę dla potencjału gospodarczego. Za pomocą sztuki wspomnienia *Mneme* można scharakteryzować uwzględnienie historycznego myślenia, w takim znaczeniu, jak interesuje ono coraz szersze kręgi społeczeństwa od czasu sukcesu wystawy krajowej o Staufach, która odbyła się w Stuttgarcie w 1976 r. (*Stuttgarter Staufer-Landesausstellung*). Metafora *Aoide* oznacza wreszcie twórcze wykorzystanie przemysłanego i zapamiętanego, umożliwiając nadanie artystycznej lub humanistycznej formy результатам przemysłów i historycznej refleksji.

Grupa odnoszących się do sztuki aktywności społeczeństwa obywatelskiego może być w tym sensie traktowana jako „kultura artystyczna”. Stanowi ona w wystarczająco wyraźnej definicji przedmiot nauki o polityce kulturalnej dla segmentu polityki kulturalnej pochodzącego od pierwszego aktora polityki, społeczeństwa obywatelskiego. Πολιτεία oznacza przecież w pierwszym rzędzie interakcję „więcej niż dwojga” (πολύ) ludzi i nie ogranicza sztuki dobra ogółu w sposób nieuchronny do ukształtowanego poziomu państwowego i regionalnego. Rozumienie kultury jako bastionu wspólnoty ma w Niemczech pewną tradycję. Późniejszy wykładowca Uniwersytetu we Freiburgu Ernst Wolfgang Böckenförde postawił w 1967 r. pytanie: „Z czego żyje państwo, w czym znajduje dźwigającą je, gwarantującą jednolitość siłę i wewnętrzne regulacyjne moce wolności, których

⁴³ Pausanias IX, 29,2.- Por. z dalszymi opracowaniami Ettliger, L. D.: *Die Verwandlung der Musen in die sieben Freien Künste*. W: *Sitzungsberichte der Kunstgeschichtliche Gesellschaft*, Berlin 1960/61.

⁴⁴ Burckhardt, Jacob: *Werke. Kritische Gesamtausgabe, Band 20. Griechische Kulturgeschichte. Zweiter Band, Dritter Abschnitt: Religion und Kultus. II. Die Griechen und ihre Götter*. München, Basel 2005. Nr wiersza str. 67 kolumna 24.

potrzebuje?” i odpowiedział w otwarty sposób: „Wolnościowe, zeświecczone państwo żyje z przesłanek i założeń, których samo nie może zapewnić.”⁴⁵

Nawiązując do stowarzyszeń kształcenia pracowników w XIX w. w tak zwanych landach A (tradycyjnie rządzonych przez SPD), stosowne resorty funkcjonują jako „Ministerstwa ds. nauki i kultury”. W tak zwanych landach B (tradycyjnie rządzonych przez CDU), dominuje z kolei pojęcie „Ministerstwo ds. nauki i sztuki”. W rzeczywistości oba z nich odnoszą się do jednej i tej samej „kultury artystycznej” i funkcji sztuki w samorozwoju społeczeństwa i jego członków (ars gratia culturae).

8. Nauki humanistyczne

Urząd Statystyczny Unii Europejskiej Eurostat (i inne badania dotyczące nakładów na kulturę) konsekwentnie pomijają centralne zasoby kultury: nauki humanistyczne.

To w UE cecha właściwa systemowi. Maksymą jest zasada Fichtego: „praktyczna sztuka zastosowania w życiu”.⁴⁶ Nazywa ona *scienda*, to co należy wiedzieć, jako „science” i tak oto już w pierwotnym rozumieniu językowym ogranicza kanon nauk do nauk przyrodniczych, nauk o życiu i nauk technicznych. Zajmują one w 7. Ramowym Programie Badawczym (2007-2013) dziewięć z dziesięciu *tematów*. Na „socio-economic sciences and the humanities”⁴⁷ przypada 623 mln euro lub 1,9% z 32.413 mln euro. Odpowiada to wielkości wsparcia w wysokości 0,18 euro na jednego mieszkańca rocznie. Niemiecka wersja „Geistes-Wirtschafts- und Sozialwissenschaften” (nauki humanistyczne, gospodarcze i społeczne) popada w przesadę; wersja angielska wspomina jedynie o dziedzinie „badań socjoekonomicznych”, a więc o humanistycznych czynnikach w obrębie rozwoju gospodarki, a więc o *humaniora*.

8.1. Czym są *humaniora*?

Stosowany przez UE termin „humanities” pochodzi od późniejszego florenckiego kanclerza miasta Coluccio Salutati (1331-1406). W liście kondolencyjnym wspomina on w 1369 r. o *studia humanitatis*.⁴⁸ Zajmowanie się gramatyką, retoryką, historią, literaturą i filozofią moralną (a więc wszystkimi powszechnie uznawanymi wtedy dyscyplinami poza trzema naukami ścisłymi i przyrodniczymi) służyło w okresie trecento nabyciu zdolności do Dobrej Służby we wspólnocie (et sibi et ceteris consulebat), a nie temu, aby stawać się bardziej wykształconym (non quo doctiores efficiamur), lecz jako osobowościowa przesłanka kompetencji do współkształtowania pod pieczęcią ludzkości (quo meliores [jednak nie: melius] efficiamur).⁴⁹ Nie jest jednak wyraźne - tak jak w dzisiejszym języku francuskim lub angielskim, czy *humanitas* odnosi się do ludzkości czy do człowieczeństwa (Menschheit oder

⁴⁵ Böckenförde, Ernst Wolfgang: *Die Entstehung des Staates als Vorgang der Säkularisation* (1967), ponowna publikacja w: tym samym: *Recht, Staat, Freiheit*, Frankfurt am Main 1991. S. 111 bzw. 112.

⁴⁶ Wiele z wykładanych dotąd na uniwersytetach przedmiotów (jak wspomniana już teologia, jurysprudencja, medycyna) posiada elementy, które nie zaliczają się do sztuki naukowej, lecz do bardzo różnorodnej praktycznej sztuki zastosowania w życiu. « Fichte: *Deduzierter Plan*, § 22. Por. Schelsky: *Einsamkeit und Freiheit*. Reinbek 1963, str. 88.

⁴⁷ http://cordis.europa.eu/fp7/budget_en.html.

⁴⁸ Salutati, Coluccio: *List kondolencyjny do Ugolino Orsini de' Conti di Manupello z okazji śmierci jego ojca, którego dzieła zostały podkreślone. Epistolario I, List XVIII, Viterbii, pridie kalendas octobris [1369]: „Omnium consensu divinarum humanarum rerum volumina, quasi Parnassus biceps pariter continens, utriusque sophie non sophistico, non ventoso sensu, sed vere realitatis solidam existentiam attingebat, et denique omnia humanitatis studia longa exercitatione complexus ad universas vite partes et sibi et ceteris consulebat.”* In: *Epistolario di Coluccio Salutati*, a cura di Francesco Movati, Roma, 1891 (vol. I) 1893 (vol. II), 1896 (vol. III), 1905 (vol. IV/t), 1911 (vol. IV/2). Tutaj Vol. 1, S. 106.

⁴⁹ Aspekt normatywny jest jeszcze bardziej wyraźny w liście Salutatisa z 1398 r.: „Alterum in quo tibi gratulor est, quod ad litterarum studia te convertas. nichil enim perseverantius nobiscum est quam habitus scientificus et humanitatis studia. habitum autem volo, non quo doctiores solum, sed quo meliores efficiamur, cuius magna pars philosophie moralis preceptis doctrinae continetur.” *Libro Nono [Brief] XXV*. A Giovanni di Paoluccio Manzini della Motta di Fivizzano. Firenze, 3 dicembre 1398. Movati ecc.. Rom 1896. Vol. III, S. 330.

Menschlichkeit); skoro jednak użyto dopełniacza zamiast celownika, należy przyjąć to pierwsze. *Studia*, starania, w żadnym razie nie są ukierunkowane na samo zdobywanie wiedzy, lecz na ulepszanie charakteru.

Boski porządek, porządek świata i porządek ciała stanowiły w średniowiecznych uniwersytetach trzy wyższe fakultety teologii, obu praw i medycyny. Z punktu widzenia techniki studiowania wysuwał się przed nie fakultet sztuk wyzwolonych. W oświeceniu przypisano mu – zgodnie z wypowiedzią chętnie cytowanego w tym kontekście jeszcze obecnie Immanuela Kanta⁵⁰ - specyficzną funkcję:

Dolny [filozoficzny] fakultet można nazwać tą klasę uniwersytetu, która zajmuje się jedynie naukami, które zostaną uznane jako normy nie na rozkaz wyżej postawionej osoby.⁵¹

Taki kanon przedmiotów stanowi centralne zadanie *przekazywanej nadmiernej praktyczności*, aby znów argumentować za Kantem, który tu, całkowicie w tradycji *Salutatista*, wyraźnie nawiązuje do pojęcia wolności, a tym samym do późnoantycznego uzasadnienia nauki i badań jako wyzwolenia człowieka do samego siebie:

Teraz umiejętność wydawania sądów w autonomii, tj. w swobodny sposób (w ogóle zgodnie z zasadami myślenia) jest nazywana rozsądkiem. Tak więc filozoficzny fakultet dlatego, ponieważ musi opowiedzieć się za prawdziwością nauk, których się podejmuje, musi być w zamyśle wolny i poddany jedynie ustawodawstwu rozsądku, nie rządu. Na uniwersytecie musi być jednak ufundowany także i taki wydział, tj. musi istnieć filozoficzny fakultet. Patrząc na powyższe trzy, służy on do sprawowania kontroli nad nimi i przez to właśnie jest im przydatny, bo opiera się na prawdzie (najważniejszym i pierwszym warunku uczoneści); użyteczność jednakże, którą obiecują wyższe fakultety na cele rządowe, stanowi sprawę drugorzędną.⁵²

W czasie gdy potem po 1800 r. kraje Europy kontynentalnej załamywały się pod naporem armii Napoleona i wymagały obrony intelektualnej, powstała nowa zasada uniwersytecka, którą nazywamy dziś według Wilhelma von Humboldta. Zgodnie z tą zasadą naukom humanistycznym przypadła centralna funkcja - bez nich i bez ich finansowanej przez państwo, legitymacji, państwo nie chciało i nie mogło już istnieć. Blanki budowli państwowych nadawały obrazowi zewnętrznemu państwa znaczenie historyczne i rację bytu; wydanie *Pieśni o Nibelungach* nadało znaczenie obrazowi wewnętrznemu. Germanistyka ustanowiła tak pilnie potrzebne połączenie z Germanami; historiografia nawiązywała do antycznych autorów i umożliwiła poprowadzenie ducha świata wprost do prusackości. Wśród fakultetów filozofia zajmowała z reguły drugie miejsce, nie ustąpiła jej jedynie teologia, która pozostała na pierwszym miejscu. W pewnym sensie do dzisiaj ma rangę symbolicznego sekundanta.

W drugiej połowie XX w. fizyk Charles Percy Snow stwierdził w 1959 r. podczas wykładu na Uniwersytecie Cambridge fakt niemożności podejmowania dialogu między „literary intellectuals” *humanities* z jednej strony a przedstawicielami *science*, nauki przyrodniczej odnotowującej obiektywne wyniki badań, z drugiej strony. Jego obronna postawa: „Science [is] not understood or respected by the dominant culture [der literary intellectuals], to the detriment of all.”⁵³

⁵⁰ Gethmann, Carl Friedrich; Langewiesche, Dieter; Mittelstraß, Jürgen; Simon, Dieter; Stock, Günter: *Manifest Geisteswissenschaft*. Berlin-Brandenburgische Akademie der Wissenschaften, Berlin 2005.

⁵¹ Kant (1794): *Der Streit der Facultäten in drei Abschnitten*. Eingang des zweiten Abschnitts.

⁵² *ibid.*

⁵³ Cyt. wg: *Are We Beyond the Two Cultures?* maj, 7, 2009 r.

http://seedmagazine.com/content/article/are_we_beyond_the_two_cultures/

zaowocowała artykułem w gazecie w 1956 r.,⁵⁴ wykładem wzgl. jego drukiem w 1959 r.⁵⁵ i książką rozpowszechniającą ten pogląd w 1964 r.⁵⁶

Skontrastowanie *Dwóch Kultur* nawiązuje do twórcy pojęcia „Humanismus” (humanizmu) (1808), teoretyka wychowania, bawarskiego reformatora szkolnictwa i przyjaciela Hegla, Friedricha Immanuela Niethammera (1766-1848). Jako „dualizm między humanistycznymi gimnazjami a gimnazjami realnymi”⁵⁷, kontrast ten w sposób istotny kształtował długi XIX w. Jego *humanizm* był wzorcem idealnym: kształtowanie charakteru poprzez „ideały humanizmu”⁵⁸ jako cel wychowawczy. Bezpośrednio w tradycji pojęcia Niethammera znajdują się *humanities* w Stanach Zjednoczonych. *National Foundation on the Arts and the Humanities Act* (1965) definiuje promowaną przez siebie dziedzinę w następujący sposób:

Termin „nauki humanistyczne” obejmuje m.in. naukę języków, zarówno nowożytnych, jak i klasycznych; lingwistykę; literaturę; historię; jurysprudence; filozofię; archeologię; religię porównawczą; etykę; historię, krytykę i teorię sztuki; aspekty nauk ścisłych, które zawierają treści humanistyczne i posługują się metodami humanistycznymi; oraz badanie i wykorzystanie nauk ścisłych w środowisku człowieka ze szczególny uwzględnieniem naszego zróżnicowanego dorobku, tradycji i historii oraz roli nauk ścisłych w aktualnych warunkach życia narodowego.⁵⁹

Do zasygnalizowanej przez Kanta nadmiernej użyteczności danych przedmiotów nawiązuje wspomniały nakaz („democracy demands wisdom”), jednakże nie ustalony nakaz ze strony państwa („conveying the lessons of history to all Americans”) z *National Endowment for the Humanities*, pochodzący w wyraźny sposób z Atlantyku i czerpiący z jeszcze jak najbardziej żywej ideologii XIX w.:

Narodowa Fundacja Humanistyki (NEH) jest niezależną agencją federalną założoną w 1965. [...] Ponieważ demokracja wymaga mądrości, Narodowa Fundacja Humanistyki (NEH) służy naszej Republice i wzmacnia ją poprzez promowanie doskonałości w naukach humanistycznych oraz nauczania historii wszystkich Amerykanów.⁶⁰

To, co jest uznawane za „humanizm” (a było nim w tak niewielkim stopniu jak Konstantynopol był bizantyjski), było porównywalne z ideologią użyteczności Waszyngtona i z ukształtowanym przez Droysena⁶¹ pojmowaniem „nauk humanistycznych”.⁶²

⁵⁴ Snow, Charles Percy: *The Two Cultures*. *New Statesman*, październik, 6, 1956 r.

⁵⁵ Snow, Charles Percy: *The Two Cultures and the Scientific Revolution*. The Rede Lecture 1959. 7 maja 1959 r., Senate House, University of Cambridge. Opublikowany: Cambridge University Press Cambridge 1959. [52 str.] Niemieckie tłumaczenie jako Snow, C. P.: *Die zwei Kulturen*. 1959. W: Kreuzer, Helmut (wyd.): *Die zwei Kulturen. Literarische und naturwissenschaftliche Intelligenz*. C. P. Snows These in der Diskussion. dtv, München 1987.

⁵⁶ Snow, Charles Percy: *The Two Cultures: And a Second Look: An Expanded Version of The Two Cultures and the Scientific Revolution*. Cambridge University Press 1964. [100 str.]

⁵⁷ Por. Prantl, Carl: Artikel *Niethammer, Friedrich Immanuel*. W: *Allgemeine Deutsche Biographie*, wydanej przez Komisję Historyczną przy Bawarskiej Akademii Nauk, Tom 23 (1886), str. 689-691: „W roku 1808 Montgela powołał go [Niethammera] do Monachium i zlecił w imieniu Centralnej Rady Szkolnej oraz Wyższej Rady Kościelnej opracowanie nowego planu nauczania dla gimnazjów; w celu przygotowania i uzasadnienia tegoż planu, opublikował on „Spór filantropii i humanizmu w teorii nauki wychowawczej naszych czasów” (1808), w którym na podstawie rozgraniczenia intelektualnej i zwierzęcej strony człowieka, z jednej strony wykazał znaczenie kształcenia rozsądku w oparciu o ideały humanizmu, a z drugiej strony, rozwijanie realnych umiejętności z zasadniczym podkreśleniem wyższości pierwszego kierunku. [...] Dualizm między humanistycznymi gimnazjami a gimnazjami realnymi był więc sumiennie realizowany, a podczas gdy w pierwszych istotę stanowiło kultywowanie klasycznej starożytności, w przypadku ostatnich została uwzględniona także strona idealna – mianowicie w takiej postaci, że wyższe klasy tych samych miały wprowadzone jako przedmioty nauczania niektóre dyscypliny filozoficzne (w ten sposób N. mógł jeszcze w 1808 r. przyznać się do powołania Hegla do norymberskiego gimnazjum realnego).”

⁵⁸ Prantl, *ibid.*

⁵⁹ National Endowment for the Humanities: *Who We are* „<http://www.neh.gov/whoweare/overview.html>”.

⁶⁰ *ibid.*

⁶¹ § 48. Opierając się i pracując na swoich indywidualach, będąc w pracy, ludzkość tworzy kosmos etycznego świata. Ich dzieła stanowiłyby góry zbudowane z jednokomórkowców, bez niestrudzonego wzrostu i kształtowania etycznych podobieństw, bez historii. Ich praca byłaby nieurodzajna niczym wydmy, a gra wiatru bez świadomości ciągłości – pozabawiona historii. Ciągłość stanowiłby tylko powtarzający się ruch koła – bez pewności celów i celu najwyższego, bez teodycei historii. « Droysen, Johann Gustav: *Historik. Rekonstruktion der ersten vollständigen Fassung der Vorlesungen* (1857), zarys historyki w pierwszym rękopisie (1857/1858) i w ostatniej drukowanej wersji. Wydanie tekstu przez Petera Leyh, Stuttgart 1977, str. IX i 435 n.

⁶² Por. Nippel, Wilfried: *Johann Gustav Droysen. Ein Leben zwischen Wissenschaft und Politik*. München 2008.

Podczas gdy Leopold von Ranke zadowalał się tym, „co się stało”, Droysen domagał się sensu: Historia powinna umożliwiać orientację, współtworzyć przyszłość, ściślej mówiąc, być polityką realizowaną poprzez inne środki.⁶³

Powróćmy do Snowa 1959. Dla niego główną kwestię stanowiła inna kwestia również zorientowana na *Dobrą Służbę*: Co mogą zrobić bogate narody, aby pomóc tym biedniejszym? Socjolog Rudolf Stichweh, aktualny rektor Uniwersytetu w Lucernie zanotował:

Może zaskakiwać jednostronność tego rozwiązania, które postrzega on jako jedyną możliwą odpowiedź na zacofanie: kształcenie dostatecznej liczby naukowców i inżynierów. [...] To ekstremalne ograniczenie postrzegania jest związane z tym, że Snow nawet przez chwilę nie zastanawia się nad tym, że bogate kraje zachodnie nie różnią się od innych regionów świata liczbą inżynierów i naukowców, lecz swoimi porządkami społecznymi, prawnymi i gospodarczymi, których nie da się stworzyć na bazie techniczno-naukowej kultury. [...] Funkcja nauk społecznych [tkwi] dla niego tylko w tym, aby odtwórczo reflektować skutki 'rewolucji przemysłowej', której nadejście zawdzięczamy według niego samym jedynie przełomom w dziedzinie techniczno-naukowej.⁶⁴

Stichweh powraca do pobrzmiewającej już u Snowa i podjętej później przez innych idei „Trzeciej Kultury” i przypisuje prymat swojej własnej dyscyplinie. Przeciw Johnowi Brockmannowi⁶⁵ odnotowuje:

Trzecia kultura poza literacką inteligencją i naukami przyrodniczymi [...] – powstała w imponujący sposób w naukach systematycznych kultury, w naukach gospodarczych i naukach prawniczych oraz w szerokim spektrum nauk społecznych ostatniego stulecia. To, co dzięki niej wiemy i to, co jest dla nas możliwe dzięki niej w zakresie twórczej ingerencji, zabrania zredukowania tego, co społeczne i tego, co kulturalne, do problemów zastosowania naukowo-technicznego postępu, zredukowania, które obserwujemy u Snowa jako błąd kategorii i które ciągle będziemy później znajdować w polityce naukowej wczesnego XXI wieku.⁶⁶

Także i tutaj zatem, choć z innego punktu widzenia, niewiele słyszymy o „literary intellectuals” Snowa. Gdyby chciało się nazwać je za Snowem „Pierwszą Kulturą”, uległyby przytłumieniu z jednej strony na skutek działania „Drugiej Kultury” - kanonu przedmiotów *science /nauki/* – domagającej się lwiej części przynajmniej europejskich środków wsparcia. Co do skromnej pozostałości wysuwa do znacznej jej części rozszczenia „Trzeciej Kultury” nauk społecznych włącznie z naukami ekonomicznymi, których zadaniem jest naukowy spór z *realiami* Niethammera.

Gdzie znajduje się więc miejsce dla przedmiotów filozoficznych w węższym rozumieniu? Dla nakazu *Salutatis* odwołującego się do człowieczeństwa i ludzkości (*studia humanitatis*), dla sygnalizowanej przez Kanta nadmiernej użyteczności (fakultetu filozoficznego), dla kształtowania charakteru Niethammera (humanizmu), dla „literary intellectuells” Snowa, dla „strengthens our Republic” National Endowment (humanities), dla programu nadawania sensu Droysena (nauk humanistycznych)? Dla sporu z *idealiami* - a może lepiej z *imaginariami*?⁶⁷

8.2. *Humaniora* w niemieckim systemie szkolnictwa wyższego

Według aktualnego zestawienia Federalnego Urzędu Statystycznego Wiesbaden dla „językoznawstwa i kulturoznawstwa” oraz „sztuki, nauki o sztuce” w dziedzinie nauk humanistycznych jest zatrudnionych łącznie 61.860 osób. To 11,51% personelu niemieckich szkół wyższych.

⁶³ Schnyder, Caroline: *Zwischen Wissenschaft und Politik. Wilfried Nippel entzaubert den Almeister Johann Gustav Droysen*. NZZ Zürich 11.04.2008.

⁶⁴ Stichweh, Rudolf: Die zwei Kulturen? Eine Korrektur. FAZ 2 grudnia 2008 r..

⁶⁵ Brockman, John: *The Third Culture: Beyond the Scientific Revolution*. Simon & Schuster 1995.

⁶⁶ Stichweh, *ibid.*.

⁶⁷ Por. Vogt, Matthias Theodor: *Was wir nicht wissen können und dennoch wissen müssen. Kulturpolitik als Ertüchtigung des Imaginärsinnes*. W: Vogt, Matthias Theodor; Sokol, Jan; Ociepa, Beata; Pollack, Detlef; Mikotajczyk, Beata (wyd.): *Die Stärke der Schwäche*. Pisma Collegium PONTES Tom 3. Bern, Berlin, Bruxelles, Frankfurt am Main, New York, Oxford, Wien, 2009, str. 219-232.

Nauki humanistyczne w niemieckich szkołach wyższych (2008)		Nauki humanistyczne		Języko- i kulturoznawstwo	Sztuka i nauka o sztuce
Łączna liczba personelu	537 335	61 860	11,51%	44 567	17 293
Łączna liczba personelu w dziedzinie nauki i sztuki	274 769	55 492	20,20%	39 304	16 188
Podstawowy rodzaj aktywności zawodowej - razem	184 797	28 024	15,16%	21 889	6 135
Profesorowie	38 564	8 950	23,21%	5 587	3 363
Docenci i asystenci	4 862	893	18,37%	757	136
Pracownicy z dziedziny nauki i sztuki	133 497	14 453	10,83%	12 724	1 729
Nauczyciele do zadań specjalnych	7 874	3 728	47,35%	2 821	907
Dodatkowy rodzaj aktywności zawodowej - razem	89 972	27 468	30,53%	17 415	10 053
Profesorowie - goście szkoły wyższej	401	124	30,92%	65	59
Emeryci, profesorowie będący na emeryturze	915	250	27,32%	217	33
Wykładowcy	59 516	21 060	35,39%	11 967	9 093
Profesorowie honorowi	1 464	345	23,57%	236	109
Docenci nieetatowi, profesorowie pozaetatowi	6 252	1 195	19,11%	1 141	54
Pracownicy nauki	21 424	4 494	20,98%	3 789	705
Personel administracyjny, techniczny i pozostały - razem	262 566	6 368	2,43%	5 263	1 105
Podstawowy rodzaj aktywności zawodowej - razem	258 909	6 209	2,40%	5 129	1 080
Personel administracyjny wyższego szczebla	8 628	165	1,91%	129	36
bez wyższego szczebla	60 303	3 995	6,62%	3 580	415
Personel bibliotek wyższego szczebla	779	13	1,67%	13	-
bez wyższego szczebla	9 924	431	4,34%	387	44
Personel techniczny wyższego szczebla	1 527	20	1,31%	12	8
Personel techniczny bez wyższego szczebla	51 986	890	1,71%	455	435
Pozostały personel wyższego szczebla	1 362	30	2,20%	28	2
Pozostały personel bez wyższego szczebla	49 293	546	1,11%	425	121
Personel pielęgniarstwa	59 798	1	0,00%	1	-
Pracownicy szkoleni	14 571	55	0,38%	36	19
Praktykanci	738	63	8,54%	63	9
Dodatkowy rodzaj aktywności zawodowej - razem	3 657	159	4,35%		25

Źródło: Federalny Urząd Statystyczny: *Bildung und Kultur. Personal an Hochschulen*. Seria 11 Szereg 4.4. Wiesbaden 2009. Zestawienie własne.

Ze średnich kosztów dla obszaru federacji niemieckiej wynoszących 53.187,71 euro na stanowisko, w saldzie nakładu personalnego i rzeczowego (2007)⁶⁸, wynikają na podstawie obliczeń nakłady 3,3 mld euro rocznie. Udział intensywnie nauczających, a z tego względu atrakcyjnych pod względem kosztów „nauczycieli do zadań specjalnych”, wynosi nie 11%, lecz 47%. Udział bezpłatnych profesorów - gości 31%. Udział niedrogich wykładowców 35%. Rozwój nauk humanistycznych w ostatnich dziesięcioleciach można najlepiej prześledzić przyglądając się liczbie emerytów, którzy stanowią 27% w stosunku do 23% aktywnych profesorów. Oznacza to skurczenie się o 20% na przestrzeni połowy pokolenia i wskazuje na słabnącą funkcję nauk humanistycznych w oczach społeczeństwa. Gdzie pozostaje jego *Dobra Służba* z cytatów Kanta?

Ponieważ szkoły wyższe nie przeprowadzają rachunku pełnych kosztów, rzeczywiste nakłady na nauki humanistyczne można oszacować jedynie w zbliżeniu. Z 33,3 mld euro aktualnego państwowego i prywatnego systemu szkolnictwa wyższego należy najpierw odliczyć koszty medycyny człowieka (15,8 mld euro) i medycyny weterynaryjnej (48%). Pozostaje 17,0 mld euro na szkoły wyższe bez medycyny. Grupy przedmiotów bez medycyny otrzymują 10,7 mld, obiekty centralne (ogólne sale wykładowe, biblioteki, administracja itd.) 6,6 mld. Wśród tych pierwszych nauki humanistyczne otrzymują 2,0 mld euro lub 19%. Po przełożeniu tej stopy procentowej na obiekty centralne otrzymuje się dalsze 1,2 mld euro. Łącznie „językoznawstwo oraz kulturoznawstwo” i „sztuka, nauka o sztuce” wykazują 3,289 mld euro, co stanowi potwierdzenie obliczonej powyżej kwoty. Odpowiada to 19,5% ogólnego systemu szkolnictwa wyższego (bez medycyny), lecz tylko 9,5% inwestycji.

⁶⁸ Vogt, Matthias Theodor et al.: *Serbski ludowy ansambl*. Frankfurt 2009, str. 34.

Wydatki szkół wyższych 2007	Wydatki		Bieżące wydatki		Inwestycje	
Wydatki szkół wyższych - razem	33.314.103	311,3%	30.611.346	309,8%	2.702.757	329,2%
Obiekty centralne (bez klinik uniwersyteckich)	5.233.180		4.751.762		481.418	
Szkoły wyższe – razem bez klinik	1.370.982		1.132.257		238.726	
Obiekty centralne klinik uniwersyteckich (tylko medycyna człowieka)	4.859.565		4.419.356		440.209	
Grupy przedmiotów - razem	21.850.376	204,2%	20.307.971	205,6%	1.542.405	187,9%
Medycyna człowieka / nauki o zdrowiu	10.992.957	102,7%	10.289.224		703.733	
Medycyna weterynaryjna	157.082	1,5%	139.311		17.772	
Grupy przedmiotów bez medycyny	10.700.336	100%	9.879.436	100%	820.900	100%
Językoznawstwo i kulturoznawstwo	1.475.096	13,8%	1.448.927	14,7%	26.169	3,2%
Sport	127.808	1,2%	117.826	1,2%	9.982	1,2%
Nauki prawne, ekonomiczne i społeczne	1.858.943	17,4%	1.775.684	18,0%	83.259	10,1%
Matematyka, nauki przyrodnicze	3.548.480	33,2%	3.154.315	31,9%	394.165	48,0%
Nauki rolnicze, leśnictwo i dietetyka	366.701	3,4%	347.649	3,5%	19.053	2,3%
Nauki inżynierskie	2.764.232	25,8%	2.527.580	25,6%	236.652	28,8%
Sztuka, nauka o sztuce	559.076	5,2%	507.455	5,1%	51.621	6,3%
Nauki humanistyczne	2.034.172	19,0%	1.956.382	19,8%	77.790	9,5%
Udział obiektów centralnych i szkoły wyższe łącznie	1.255.475	[19,0%]	1.165.187	[19,8%]	68.242	[19,5%]
Nauki humanistyczne włącznie z udziałem w obiektach centralnych	3.289.648	19,0%	3.121.569	19,8%	146.033	9,5%

Źródło: Federalny Urząd Statystyczny: *Bildung und Kultur. Finanzen der Hochschulen*. Seria 11 Szereg 4.5.

Wiesbaden 2009. Zestawienie własne.

Systematyka Federalnego Urzędu Statystycznego nie może zadowalać. Powstawała ona historycznie, jednak nie jest całkowicie jasne, dlaczego psychologia i pedagogika nie są przyporządkowywane do nauk społecznych. Ponadto obie teologie są co prawda niewielkie, lecz z wielu względów należałoby przedstawić je oddzielnie. Zestawienie może więc zostać bardziej precyzyjnie podzielone na nauki humanistyczne w szerszym i węższym znaczeniu.

Jeśli przyporządkuje się te przedmioty wyłącznie pod względem ich kosztów, na czele niespodziewanie pojawi się muzyka z 15% wydatków (i 26% inwestycji), tuż po niej historia z 11% wydatków (i 3% inwestycji). Filologie obejmują razem 42% nauk humanistycznych w węższym rozumieniu, nauki o sztuce 22%.

Wydatki szkół wyższych 2007	Wydatki		Bieżące wydatki		Inwestycje	
Nauki humanistyczne w szerszym rozumieniu	2.034.172		1.956.382		77.790	9,5%
Teologia	128.646	6,32%	127.696	6,53%	950	1,22%
Teologia ewangelicka	72.090		71.499		591	
Teologia katolicka	56.556		56.197		359	
Pedagogika, Psychologia	408.412	20,08%	398.934	20,39%	9.479	12,18%
Nauki wychowawcze	192.408		190.922		1.486	
Psychologia	182.233		175.031		7.202	
Pedagogika specjalna	33.770		32.981		790	
Nauki humanistyczne w węższym rozumieniu	1.497.114	100%	1.429.752	100%	67.362	100%
Muzyka, muzykologia	235.845	15,75%	218.194	15,26%	17.651	26,20%
Historia	166.246	11,10%	164.372	11,50%	1.874	2,78%
Germanistyka (język niemiecki, języki germańskie bez anglistyki)	158.840	10,61%	157.137	10,99%	1.703	2,53%
Projektowanie	119.693	7,99%	114.772	8,03%	4.921	7,31%
Anglistyka, amerykanistyka	90.883	6,07%	90.087	6,30%	796	1,18%
Językoznawstwo i kulturoznawstwo ogólnie	86.858	5,80%	83.690	5,85%	3.169	4,70%
Literaturo- i językoznawstwo ogólne i porównawcze	85.510	5,71%	84.044	5,88%	1.466	2,18%
Pozostałe/pozaeuropejskie języko- i kulturoznawstwo	75.076	5,01%	73.693	5,15%	1.384	2,05%
Sztuka sceniczna, film i telewizja, teatroznawstwo	72.084	4,81%	57.421	4,02%	14.662	21,77%
Romanistyka	71.809	4,80%	70.963	4,96%	846	1,26%
Filozofia	69.903	4,67%	68.674	4,80%	1.229	1,82%
Sztuka, nauka o sztuce, ogólnie	69.814	4,66%	66.542	4,65%	3.272	4,86%
Sztuka plastyczna	61.641	4,12%	50.525	3,53%	11.116	16,50%
Bibliotekoznawstwo, dokumentacja,	51.428	3,44%	49.182	3,44%	2.246	3,33%

Publicystyka						
Filologia starożytna (klasyka filologia)	35.368	2,36%	34.786	2,43%	582	0,86%
Sławistyka, bałtystyka, filologia ugrofińska	25.523	1,70%	25.433	1,78%	90	0,13%
Kulturoznawstwo w węższym rozumieniu	20.591	1,38%	20.236	1,42%	356	0,53%
Udział nauk humanistycznych w węższym rozumieniu w obiektach centralnych	924.007		851.535		59.094	
Nauki humanistyczne w węższym rozumieniu włącznie z obiektami centralnymi	2.421.121	14,0%	2.281.288		126.456	

Źródło: Federalny Urząd Statystyczny: *Bildung und Kultur. Finanzen der Hochschulen*. Seria 11 Szereg 4.5.

Wiesbaden 2009. Zestawienie własne.

Włącznie z przyporządkowanymi kosztami obiektów centralnych nakłady na nauki humanistyczne w węższym rozumieniu wynoszą 2,4 mld euro lub 14% niemieckiego systemu szkolnictwa wyższego bez medycyny.

Zasadnicza część tych wydatków obejmuje kształcenie nauczycieli i stanowi inwestycję w przyszłość „kultury artystycznej” (ars gratia culturae).

9. Polityka kulturalna jako przedmiot nauki o polityce kulturalnej

Nie praktyka, lecz niemiecki termin „polityka kulturalna” jest młody. Po politycznej zmianie ustrojowej lat 1918/19 z cesarstwa w republikę demokratyczną Niemcy wybudowały „świątynię swojej czci” (Richard Wagner).⁶⁹ Z jednej strony doprowadziło to do upaństwowienia instytucji dworskich, a z drugiej strony utworzyło obejmującą praktycznie całe terytorium infrastrukturę kulturalną na fali komunalizacji stanowiących uprzednio własność prywatną i utrzymywanych prywatnie teatrów, muzeów i instytucji oświatowych.

Nazywana tak teraz „polityka kulturalna”⁷⁰ wchodzi do programów partyjnych wczesnej Republiki Weimarskiej.⁷¹ Becker, pruski podsekretarz stanu i późniejszy minister kultury, poświęca jej w 1919 r. własną publikację.⁷² Państwowy leksykon Herdera definiuje w 1929 r. w osobliwym rozgraniczeniu ducha i kultury: „Polityka kulturalna jest zastosowaniem środków intelektualnych i kulturalnych przez państwo».⁷³

W czasie narodowego socjalizmu sztuka i artyści zostali powołani do służby totalitarnemu państwu. Obydwa połowicznie suwerenne „fragmenty państwa”⁷⁴ na Wschodzie i Zachodzie, po „godzinie zero” w 1945 r. zaaplikowały z zaskakującą zgodnością narodowo-obywatelski model interpretacji życia kulturalnego. Polityka kulturalna zyskała rangę nieomal konstytucyjną 3 października 1990 r. na podstawie traktatu zjednoczeniowego głoszącego w art. 35 ust. 1:

⁶⁹ Wagner, Richard: *Rede zur Grundsteinlegung des Bayreuther Festspielhauses* (22 maja 1872 r.). W: *Gesammelte Schriften und Dichtungen*. Tom IX. Lipsk 1873, str. 392.

⁷⁰ Lepenies odnosi się do Fontane 1871 i Bethmann Hollweg, który w 1913 r. w swoim słynnym liście do Lamprechta kładzie nacisk na „politykę kulturalną wielkiego stylu”. Lepenies, Wolf: *Kultur und Politik. Deutsche Geschichten*. Bonn 2006. Szczeg. Rozdział III „Deutscher Geist und Deutsches Reich”, str. 24 n.- Do pewnych wskazówek odnośnie tła genezy pojęcia „Culturpolicies” por. Bernd Wagner: *Das Stichwort. Kulturpolitik (1). Der Begriff*. W: *Kulturpolitische Mitteilungen* nr 110, III/2005.

⁷¹ Wezwanie i wytyczne niemieckiej partii Deutschen Zentrumspartei w 1918 r.; Görlitzer Programm der SPD 1921, Heidelberger Programm der SPD 1925, Deutsche Staatspartei Manifest 1930. Wydruk. Wilhelm Mommsen: *Deutsche Parteiprogramme*. München 1960.- Wyjątek stanowił tylko ekstremalne prawa.

⁷² Becker, Carl Heinrichs: *Kulturpolitische Aufgaben des Reiches. Eine dem Verfassungsausschuß der Nationalversammlung vorgelegte Denkschrift*. Leipzig 1919. Por. ze współczesnym kontekstem rozgraniczenia oświaty od kościoła – raport w Ernst Troeltsch: *Kritische Gesamtausgabe*: Wyd. v. Graf, Friedrich Wilhelm / Albrecht, Christian / Drehse, Volker / Hübinger, Gangolf / Rendtorff, Trutz. Band 15: *Schriften zur Politik und Kulturphilosophie (1918-1923)*. Wyd. v. Gangolf Hübinger we współpracy z Johannes Mikuteit. Berlin, New York 2002. Propozycja Beckera dotycząca utworzenia urzędu kultury Rzeszy zarówno dla polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej, z zestawieniem różnych resortowych referatów, jest nadal widoczna we współczesnej polityce federalnej.

⁷³ *Herders Staatslexikon*. wyd. w oparciu o pracę wielu specjalistów na zlecenie Görres-Gesellschaft ds. wspierania nauki w katolickich Niemczech przez Julius Bachem. Tom. III, 5. nakł., Freiburg i. Br. 1929, kratka 693.

⁷⁴ Carlo Schmid w Radzie Parlamentarnej, 8 września 1948 r. Por. Hertfelder, Thomas; Jürgen Hess (wyd.), *Streiten um das Staatsfragment. Theodor Heuss und Thomas Dehler berichten von der Entstehung des Grundgesetzes*. Ze wstępem Michaela F. Feldkampa, oprac. Patrick Ostermann i Michael F. Feldkamp, (= fundacja prezydenta federalnego -Theodor-Heuss-Haus, Wissenschaftliche Reihe, Tom. 1), Stuttgart 1999 r.

W latach podziału kultura i sztuka, mimo różnego rozwoju obu państw w Niemczech, stanowiła podstawę stale utrzymującej się jedności narodu niemieckiego. Wnoszą one do procesu państwowego jednoczenia się Niemców na drodze do zjednoczenia europejskiego swój niezależny i nieodzowny wkład. Pozycja i poważanie zjednoczonych Niemiec na świecie zależą, poza aspektami politycznymi i siłą ekonomiczną Niemiec, również od ich znaczenia jako państwa będącego ośrodkiem kultury.

Można mówić o Republice Federalnej Niemiec jako o „państwie kultury” w podwójnym sensie. Po pierwsze pod względem prawnym: z powodu niezrealizowania nakazu nadania konstytucji z art. 146, stara wersja ustawy zasadniczej posiada rangę konstytucyjną i stanowi podstawę dla wszystkich kolejnych ustaw.⁷⁵ Już wcześniej Federalny Trybunał Konstytucyjny potwierdzał przy wielu różnych okazjach „cel państwa: kulturę”. Według niektórych specjalistów w zakresie prawa państwowego zbędne staje się tym samym, zaproponowane przez komisję badawczą *Kultura w Niemczech* Niemieckiego Bundestagu, przejście art. 20b do konstytucji (proponowane jest, nawiązujące do Zgromadzenia Narodowego we frankfurckim kościele św. Pawła [Pauluskirche] i do konstytucji Republiki Weimarskiej, sformułowanie „Państwo chroni i wspiera kulturę”).⁷⁶ Z drugiej strony pod względem finansowym: tak jak to przedstawiono, jednostki terytorialne i landy jak również federacja wydają rocznie 8 mld euro na finansowaną ze środków publicznych sferę kulturalną Niemiec. Dochodzą jeszcze do tego publiczno-prawne instytucje obydwóch Kościołów z przewidywanymi kolejnymi 4 mld euro oraz rezygnacja z podatku w wys. 1,5 mld euro.⁷⁷ Daje to razem 13,5 mld euro lub 165 euro publicznych nakładów na jednego mieszkańca. Prywatne nakłady obywateli na usługi lub produkty kulturalne (na przykład opłaty abonamentowe za radiofonie i telewizję) wynoszą 344 euro na mieszkańca, co stanowi kolejne 28 mld euro. Mogą zostać one bezpośrednio dodane do powyższych kwot (natomiast obroty gospodarki w dziedzinie kulturalnej są szacowane jako wartość paralelna, a tym samym nie są tutaj uwzględniane ani dodawane do tej kwoty). Na nauki humanistyczne w węższym rozumieniu wynika nakład w wysokości 2,4 mld euro. Sektor kulturalny w węższym rozumieniu, finansowany ze środków publicznych i prywatnych, wykazuje razem 44 mld euro rocznie wzgl. okrągłą kwotę 500 euro na mieszkańca.

Ten sektor kulturalny stanowi przedmiot nauk o polityce kulturalnej. Z typową dla kulturoznawstwa definicją kultury rozumianej jako suma decyzji wartościujących, wybrana tu pragmatyczna analiza jest związana bezpośrednio o tyle, że te 44 mld euro stanowią centralną decyzję wartościującą suwerena, a mianowicie obywateli i ich przedstawiciela czyli polityki konstytucyjnej.

Powołując się na Clausewitza należałoby dokonać rozgraniczenia w kierunku malejącym pomiędzy sensem, celem a środkami. Celem „ars gratia politiae”, uprawiania sztuk dla dobra społeczności, jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego i jego członków. Tutaj posłużono się w tym celu pojęciem „artystycznej kultury” (ars gratia culturae). Celem „politia gratia artis”, bezpośredniego i przede wszystkim pośredniego wspierania sztuk ze strony polityki, jest wzmocnienie kondycji społeczeństwa wewnątrz i na zewnątrz. Trudno byłoby znaleźć „ars gratia artis”, sztukę samą dla siebie, z uwagi na charakter wykraczający poza samo wyobrażenie. *Książka, dźwięk, obraz, sztuka* służą pracy zarobkowej, kształceniu, przyjemności i indoktrynacji; nie można o nich myśleć w oderwaniu od człowieka.

Sformułowanie *racjonalnych* kontekstów polityczno-kulturalnych na poziomie państwa, jednostek terytorialnych i społeczeństwa obywatelskiego, sformułowanie ich celów i krytyka ich

⁷⁵ Por. Vogt, Matthias Theodor (1998): *Was soll ein Bundeskulturminister tun? Perspektiven der Kulturpolitik in Deutschland*. Dresden 1998 et alt.

⁷⁶ Deutscher Bundestag (wyd.): *Schlussbericht* der Enquete-Kommission des Deutschen Bundestages. Regensburg 2008, str. 89nn.

⁷⁷ Schätzung nach Söndermann, Michael: *Öffentliche Kulturfinanzierung in Deutschland 2005. Ergebnisse aus der Kulturstatistik*. InW Institut für Kulturpolitik (Hrsg.). *Jahrbuch für Kulturpolitik 2006*. Essen 2006.

strategicznych środków przebiegały dotąd w niewystarczającym zakresie. Polityka kulturalna jest często redukowana do tego, co jest przez Amerykanów w niezawalowany sposób nazywane mianem *advocacy*, czyli do instrumentarium służącego do akwizycji pieniędzy i zainteresowania z perspektywy konsumpcyjnej. Szczególnie łatwa do zauważenia jest dysproporcja między obfitością zebranych w całej Europie empirycznych danych a brakiem indukcyjnego pozyskiwania teorii na podstawie tych samych danych. „Prawdopodobnie” pisze Max Fuchs, przewodniczący niemieckiej Rady Kultury i dyrektor Akademii Remscheid, w 2007 r. „pośród wszystkich możliwych do wyobrażenia pól działalności politycznej polityka kulturalna jest tą, która w najmniejszym stopniu dysponuje (polityczno-) naukowym tworzeniem teorii”.⁷⁸ Klaus von Beyme podsumowuje dla swojej dziedziny politologii: „Pole polityczne »sztuka i kultura« odgrywa [...] marginalną rolę». ⁷⁹ Lista osób zatrudnionych w niemieckich szkołach wyższych, które w ramach swojej podstawowej i dodatkowej działalności zawodowej zajmują się polityką kulturalną i towarzyszącymi jej zagadnieniami, jest krótka i obejmuje jedynie 15 nazwisk. Przykładowo aktywnie działa w tej dziedzinie Pedagogiczna Szkoła Wyższa w Ludwigsburgu w Badenii Wirtembergii, posiadająca jedną katedrę i jeden kierunek studiów magisterskich, towarzyszących pracy zawodowej: „Zarządzanie kulturą”. Fuchs pisze ponadto:

Nie oznacza to, że cały ten obszar realizuje swoją praktyczną działalność bez głębszego zastanowienia (mimo że należy stwierdzić pewien rodzaj praktycyzmu). Istnieje jak najbardziej wiele przemyśleń na temat sztuki, kultury, polityki i edukacji. Prowadzone są także debaty na temat kierunku, w jakim zmierza nasze społeczeństwo. To, czego brakuje, to możliwa do identyfikacji *scientific community*, dysponująca własnymi naukowymi organami publikacyjnymi, a może nawet szkołami o sprzecznych poglądach i ich zwolennikami, aby każdy, kto porusza się na tym polu badawczo i twórczo, mógł obecnie stworzyć własną tradycję.⁸⁰

W ramach swojego panowania Starożytny Rzym stworzył w ramach dobroczynności hasło *panem et circenses* (Juwenal: Satyry 10, 81), tj. chleba i igrzysk – czyli pożywienie dla konkretnego zaspokojenia i rozrywka dla symbolicznego zaspokojenia. Reprezentowane przez nas twierdzenie wyjściowe nauki o polityce kulturalnej jest takie, że na poziomie nauki, przedstawiciele „chleba” i przedstawiciele „słowa” muszą nawiązać ze sobą dialog, aby móc we wspólnej analizie podjąć się kompleksowego ujęcia zjawiska polityki kulturalnej. Rozróżnienie między materialnym substratem a niematerialną interpretacją za pomocą pojęć „chleba” i „słowa” zostało zrealizowane już w Starym Testamencie i zostało ponownie podjęte w Nowym Testamencie (Dtn 8,3; por. Mt 4,1-11), przynajmniej w popularnym niemieckim tłumaczeniu brzmi to „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem pochodzącym z ust Boga”.⁸¹

Jeżeli pozostaniemy przy przykładzie *circenses* (lub *ludi*, strefie sztuk performance), to rzuca się w oczy nakładanie się na siebie *hard facts* i *soft values*. Z jednej strony teatr wymaga wielości prawnych, ekonomicznych i technicznych warunków ramowych, które można zebrać w jedną kulturalną infrastrukturę i dla których analizy istnieją stosowne narzędzia w postaci nauk społecznych i nauk ekonomicznych. Tutaj przynajmniej częściowo można operować liczbami.

Z drugiej zaś strony, teatr stanowi przykład poszukiwania przez człowieka sensu w różnych społeczeństwach. Aby umożliwić zrozumienie tych poszukiwań sensu i móc przypisywać im

⁷⁸ Fuchs, Max: *Kulturpolitik. Elemente der Politik*, herausgegeben von Hans-Georg Ehrhardt u.a. Wiesbaden 2007, str. 22.

⁷⁹ Beyme, Klaus von: *Die Kunst der Macht und die Gegenmacht der Kunst. Studien zum Spannungsverhältnis von Kunst und Politik*. Frankfurt am Main 1998. Tu: Rozdz. 1: Obrys politologii sztuki.

⁸⁰ Fuchs Max: *ibid.*

⁸¹ W języku hebrajskim pojęcie „słowa” nie pojawia się bezpośrednio;

וְיַעֲבֹר וְיַעֲבֹר נְיָ אֱלֹהֵינוּ אֲשֶׁר לֹא אֵיךְ עָמַד וְלֹא יַעֲבֹר אָבִיךָ לִמְעַרְהָ יוֹדֵךְ כִּי לֹא עָלֶיךָ חַס לְבָבִי וְיִתְּנֶה אֵת כֹּחַ עַל־קִלְמֵי יוֹ, אֶפְיִיתוּהָ יִתְּנֶה הַאֵדָם:

- da poznać, że człowiek nie żyje jedynie chlebem, lecz żyje ze wszystkiego, co pochodzi [= opinia, pogląd] z ust Jahwe«. - Dziękuję Wolfgangowi Schulze. München, za tę wskazówkę.

odpowiednie konteksty, z germanistyki rozwinęło się teatroznawstwo, które w połączeniu z filozofią, naukami historycznymi i wielorakimi naukami o poszczególnych sztukach bada teksty i interpretacje, czyniąc je przedmiotem publicznych dyskursów; jest krótko mówiąc nauką humanistyczną. Nie sposób dopatrywać się tu ukrytych systemów liczbowych (por. Paul Feyerabend⁸² odnośnie parmenidejskiego przełomu); *impact* poszukiwania sensu może być jednak badany w relacji do innych społecznych decyzji wartościujących i może stanowić ewentualny wkład w optymalizację alokacji technicystycznych redukcji.

Niecałe sto lat po wielokrotnym pojawieniu się pojęcia polityki kulturalnej w niemieckim obszarze językowym (1913; 1919), od pewnego czasu można zauważyć początek rozwoju nauki o polityce kulturalnej rozumianej jako połączenie analizy *realia* (*aspektów rzeczywistych*) i *imaginaria* (*aspektów umysłowych*). Pod względem funkcjonalnym nauka o polityce kulturalnej jest pragmatyczna nie w sensie $\pi\rho\alpha\acute{\iota}\sigma$ jako danego faktu, lecz w sensie $\pi\rho\alpha\gamma\mu\alpha$ jako płodnego czynu w budowie mostu między *humaniora* a naukami społecznymi.

⁸² Feyerabend, Paul: *Naturphilosophie*. Wyd. Helmut Heim i Eric Oberheim. Frankfurt a.M. 2009. Passim.